Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 62. Katowice, czwartek 15-go marca 1928 Rok 27.

Echa wyborów.

Nowi posłowie.

Jak się dowiadujemy, ks. prałat Londzin, wybrany z listy nr. 1, zrezygnował z mandatu poselskiego, natomiast zatrzymał mandat do senatu.

Wybrani posłowie z listy tak zwanego śląskiego bloku katolickiego, rodzielili między sobą mandaty w następujący sposób:

Do sejmu wchodzi z okręgu Pszczyna-Rybnik-Cieszyn. p. Korfanty. Z okręgu Katowice p. Sosiński. z okręgu Król. Huta dr. Tempka. Do senatu wejdzie ks. Brandys.

Szczury opuszczają tonący okręt.

Kraków. (PAT). Były senator Długosz, jeden z założycieli Piasta, wystosował do prezesa tego stronnictwa p. Witosa list, w którym oświadcza, że występuje z Piastu, nie mogąc pogodzić się z jego obecnym kierunkiem politycznym. P. Długosz zaznacza, że na krok ten był zdecydowany już od dawna, lecz jako jeden z założycieli i wieloletni członek stronnictwa nie chciał utrudniać położenia stronnictwa w ciężkim okresie wyborczym.

Prasa francuska o wyborach.

Paryż. (PAT). Prasa francuska zajmuje się bardzo żywo wynikami wyborów do sejmu i senatu warszawskiego i zamieszcza dłuższe artykuły, omawiające znaczenie wyborów.

Dziennik „Intransigeant stwierdza, że zwycięstwo bloku rządowego, który potrafił zgromadzić ludzi ze wszystkich warstw społecznych, jest moralnem usankcjonowaniem przewrotu z 1926 r. Podkreślając zupełną klęskę stronnictwa prawicowo-narodowego, wysuwa przypuszczenie, że opozycjoniści ostatniego Sejmu przejdą może wobec nieprzyjaźnej dla nich konjunktury politycznej na stronę warstw rządowych. Zwycięstwo marszałka Piłsudskiego oznacza z punktu widzenia francuskiego obronę do upadłego traktatu wersalskiego, połączoną z działalnością w duchu istotnie pokojowym.

„Victoir oświadcza, że marszałek Piłsudski będzie mógł spokojnie kontynuować dzieło odrodzonego narodu. Sejm poprze go tembardziej, że reforma przez niego zalecana ma na celu dobro narodu, a nie cele partyjne.

Straszna katastrofa w Kalifornji.

New York. (WTB.) Ubiegłej nocy wydarzyła się w New Hall w stanie Los Angelos straszna katastrofa. Sztuczny olbrzymi zbiornik wodny, zasilający całą prowincję na przestrzeni 300 klm. w wodę do picia, został z niewyjaśnionej przyczyny przerwany. Olbrzymie masy wody pędzą z niesłychaną siłą, przerywając tamy. Na miejscu katastrofy zalanych zostało 140 pracowników wodociągowych, z których tylko jeden zdołał się ocalić. Wszyscy inni zginęli.

Woda zalewa wszystkie miejscowości, przez które przechodzi. Jakie rozmiary przyjmie ta katastrofa, trudno przewidzieć. Wiadomości nadchodzą bardzo skąpo, gdyż wszelkie środki komunikacyjne zostały przerwane. Jako pierwsza ofiara padł aktor filmowy Carey, którego posiadłość została zalana. Zachodzi obawa, że mieszkających tam 30 Indjan straciło życie. Nad ranem masy wody dosięgły miejscowości Santa Paula, będącej głównym terenem hodowli cytryn. W miejscowości tej wszczęto energiczną akcję ratowniczą. Do rana wydobyto przeszło 100 zwłok. Woda zrywa domy i porywa ze sobą ludzi. Całe osady padają pastwą rozszalałego żywiołu. Rozgrywają się straszne sceny. Pozostali przy życiu i cudem prawie uratowani wpadają w obłąkanie na widok zniszczonego dobytku i utraty swych najbliższych.

Ruch kolejowy w południowej Kalifornji został całkowicie wstrzymany, gdyż wiele mostów zostało zerwanych, a tory kolejowe podmyte.

Ks. Senator Londzin.

Przy niedzielnych wyborach do senatu wybrany został na pierwszem miejscu ks. prałat Londzin z Cieszyna. Wybrano go świetnie, jak wiadomo, poprzednio także do Sejmu.

Jedne i drugie wybory wykazały, że ludność polska zarówno na Górnym Śląsku, jak szczególnie w Cieszyńskim darzy go wielkiem zaufaniem.

Nie tylko dla tego, że jest kapłanem, lecz przedewszystkiem dla tego, ponieważ ma za sobą trzydzieści lat pilnej, mądrej, wytrwałej i bezinteresownej pracy dla ludu polskiego w Cieszyńskiem. Ma zatem prawo przywodzenia ludowi, bo długą tą pracą zdobył sobie słuszny tytuł przywódzcy ludu.

Przed laty, podczas niewoli, gdzie obrona ludu polskiego była zadaniem bardzo trudnem i nie przynosiła żadnych osobistych korzyści, lecz bardzo liczne mozoły i kłopoty, potrzeba było wielkiego poświęcenia, ażeby się do niej zabrać i — co ważniejsza — ażeby przy niej wytrwać, nie zrażając się ani wewnętrznemi ani zewnętrznemi trudnościami.

Ks. prałat Londzin miał w sobie ducha ofiary i poświęcenia, jaki ówczesnym przywódzcom ludowym był konieczny. I ma go do dziś w niezmniejszonej mierze. Wykazał to w przeszłości dobitnie. A kto go widział przy pracy wyborczej, mógł się o tem przekonać.

Był, jest i pozostanie do śmierci idealistą. Albowiem tylko ukochanie ideałów i oddanie im się w służbę, dawały i dają mu siłę do spełnienia wobec ludu obowiązku wodza.

Czyż wyliczać jego prace? Przedewszystkiem wymienić należy pisanie „Gwiazdki Cieszyńskiej". Pisze ją tak, aby wyrabiać czytelników na moralnych ludzi i dobrych obywateli. Nie ubiega się za sensacją, nowoczesną chorobą wielu gazet, lecz przedewszystkiem ma na oku wychowanie czytelnika w duchu katolickim i polskim.

Na rozwój Polski wewnętrznie wpływa obok innych czynników w znakomitej mierze prasa. Im redaktorzy gazet polskich lepiej zrozumieją, że głównem ich zadaniem nie jest sensacja, lecz pielęgnowanie wychowania publicznego obywateli, tem stosunki wewnętrzne Polski doskonalej będą się kształtowały. Im więcej przejmą się przekonaniem, że płytkie polemiki, powierzchowne gadanie o rzeczach wszelkich, upodobanie w bezpłodnej negacji wobec rządu i spraw publicznych, a co najgorsza zapełnianie gazet sprawami osobistemi są przestępstwem, — a mogą być zbrodnią wobec państwa i narodu, — tem dojrzałość obywatelska czytelników będzie się zwiększała. Tylko prawdziwie dojrzały i światły obywatel potrafi służyć, jak trzeba, Ojczyźnie.

Słowem: redaktor polski winien być zdecydowanym zwolennikiem pozytywnej pracy, bo tylko ta jest twórczą, a od twórczości pracy zależy przyszłość Polski.

Ks. prałat Londzin pracę redaktorską w tym duchu spełniał zawsze. I dla tego też w Cieszyńskiem niema niczego, co polskości istotnie korzyść niosło i niesie, a gdzieby jego nie było. Gimnazjum, seminarjum, pomoc naukowa, konwikt dla młodzieży, stowarzyszenie bł. Sarkandra (czyli stowarzyszenie dobrej książki). Nie stworzył ich sam, bo wszedzie umiał zjednać dla tych dzieł pomocników i przyjaciół, lecz był i jest ich duszą.

Obok tych prac mozolnych od dawnych lat posłował dawniej do parlamentu wiedeńskiego, później do sejmu warszawskiego a teraz do senatu.

I sam trzymał się swoich zasad. Doprowadziły go one do tego, że w minionej codopiero walce wyborczej zajął zdecydowane stanowisko popierania rządu Marszałka Piłsudskiego. Wynika ono logicznie z działania całego jego życia. Popiera to, co pozytywnie buduje przyszłość Polski. Tak czynił zawsze. Popiera Marszałka Piłsudskiego energicznie i mimo niesłychanych ataków ze strony polskiej. Owa strona polska obchodziła się z nim gorzej i

Zatarg szkolny przed trybunałem w Hadze.

Haga. We wtorek rozpoczęły się przed Międzynarodowym Sądem Rozjemczym obrady, dotyczące spraw szkolnych na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki występuje jako oskarżyciel. Sąd składa się z przedstawicieli Włoch, Szwajcarji, Francji, Danii, Hiszpanji, Jugosławji, Norwegji, Rumunji i Chin. Ponieważ wśród sędziów niema przedstawicieli obudwu stron, skorzystały więc one z przysługującego im na mocy statutu prawa i mianowały swoich sędziów do rozprawy niniejszej. Rząd polski mianował hr. Roztworowskiego — rząd niemiecki prof. Schueckinga. Interesy Polski reprezentuje członek Sądu Najwyższego p. Mrozowski, przedstawicielem interesów niemieckich jest dr. Budding.

Dr. Budding w dłuższym wywodzie uzasadniał stanowisko niemieckie i dowodził, że konwencja genewska wyraźnie żąda posyłania dzieci do takich szkół, jak sobie życzą rodzice bez względu na to, czy dzieci umią po niemiecku, czy nie. Wyjątek, zrobiony przez Ligę Narodów, nie może zmienić zasady.

We wtorek odpierać zarzuty Buddinga będzie przedstawiciel Polski.

Król Afganistanu w Londynie.

Londyn. (PAT). Afganistańska para królewska, eskortowana przez torpedowce i samoloty brytyjskie, przybyła we wtorek po południu do Londynu, gdzie zgotowano jej uroczyste przyjęcie. Na dworcu oczekiwali ją król Jerzy wraz z królową, księciem i księżną Yorku, premjer Baldwin i inni ministrowie. Po powitaniu obie pary królewskie udały się do pałacu Bukingham, eskortowane przez odziały wojskowe. W ciągu popołudnia król Amanulah złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Powrót min. Zaleskiego.

Warszawa. (PAT.) We wtorek popołudniu powrócił do Warszawy z Genewy via Wiedeń minister spraw zagranicznych Zaleski.

Mrozy.

Warszawa. (Pat.) Według wiadomości, nadchodzących ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych, mróz stężał znacznie w ciągu ostatniej nocy. Najniższa temperatura notowana w okręgach wschodnich dochodzi do 12 stopni.

Stronniczość Ligi Narodów.

Paryż. (PAT). Dziennik „Action Francaise" oskarża Ligę Narodów o stronniczość wobec sprawy litewskiej. Oświadcza on, iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby Woldemaras kpił sobie z tak poważnego aeropagu. W konflikcie polsko-litewskim rząd polski odgrywa piękną rolę.

Groźba rewolucji w Grecji.

Białogród. (PAT). „Wrema" donosi z Aten: Grecja znajduje się w przededniu poważnych niepokojów wewnętrznych oraz w przededniu proklamowania generalnego strajku. Władze greckie w Atenach, Salonikach oraz innych większych miastach poczyniły wszelkie środki ostrożności. Na dzień 15 kwietnia przygotowany był zamach komunistyczny. Aresztowano dotychczas 160 komunistów.

Zyskowny interes.

Nowy Jork. (PAT). Władze wykryły zorganizowaną bandę przemytników diamentów, importowanych nielegalnie z Amsterdamu i Antwerpji. Dwie kobiety aresztowane przyznały, że w ostatnich kilku latach przemyciły brylantów za przeszło 50 milj. dolarów.

niegodziwiej, niż z socjalistami i Niemcami. Z nim, którego nazwisko było personifikacją polskości Cieszyńskiego...

Urywamy, aby nie popaść w słuszne oburzenie i zamącić sobie radość, jaką odczuwamy, oddając tym artykułem hołd zasłużonemu Kapłanowi i wielkiemu Obywatelowi. Niech to przyjmie jako zadośćuczynienie za wszystko, co ze strony rodaków podczas walki wyborczej przecierpiał. Wspaniałe zwycięstwo, jakie lista z nim na czele odniosła, będzie na Śląsku początkiem nowych czasów, — prawdziwie twórczej pracy państwowej. Największym zyskiem z wyborów jest bowiem to, że stały się pogromem politycznej i społecznej negacji, że nie użyjemy silniejszego wyrażenia.

Przegląd polityczny

Przyszły sejm.

Niewiadomo, czy sejm zbierze się 20 czy też dopiero 27 marca, ale pewną jest rzeczą, iż w jednym z tych dni.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji nowy sejm otworzy Prezydent państwa. Otwarcie to będzie miało charakter uroczysty i odbędzie się na zamku.

Po odczytaniu orędzia Prezydent powoła Marsz. sejmu ze starszeństwa. Regulamin przewiduje, że ma nim być jeden z trzech najstarszych wiekiem posłów. Najstarszymi są posłowie Bojko, Ewert, Krempa i Trąmpczyński. Ogólnie przypuszczają, że Prezydent powoła posła Bojkę na marszałka ze starszeństwa.

Kto będzie oczywistym marszałkiem sejmu? Jest taki zwyczaj w parlamentach, że stronnictwo liczące najwięcej posłów stawia marszałka. W sejmie polskim zatem przysługuje to prawo zwyczajowe jedynce. Było słychać, jakoby wiceprezes ministerjum dr. Bartel, miał być przewidziany na marszałka. Urzędowo jednak zaprzeczono temu. Obecnie mówią, iż marszałkiem ma zostać poseł Bogusław Miedziński. Jest on obecnie ministrem poczty. W razie wybrania go marszałkiem, urząd ministra złoży.

Socjaliści widzieliby chętnie na krześle marszałka jednego ze swoich ludzi, np! Daszyńskiego albo Marka. Jednakże będą się musieli pewnie zadowolić godnością wicemarszałka.

Czem sejm zajmie się najpierw? Niezawodnie budżetem państwa. Bowiem z końcem marca kończy się rok, a na nadchodzący rok niema uchwalonych wydatków. Rząd zapowiedział wniesienie do sejmu budżetu. Wynosi on podobno przeszło dwa miljardy. złotych. Z powodu opóźnienia rząd będzie się domagał od sejmu uchwalenia tymczasowego budżetu na trzy miesiące.

Liczba głosów jedynki.

Na podstawie obliczeń z wszystkich okręgów wyborczych w Polsce lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem uzyskała w niedzielę, dnia 4 marca 2.354.800 głosów.

Fałszywe pogłoski.

Wobec ukazania się w „Prager Presse“ w korespondencji z Warszawy wiadomości o rzekomem ustąpieniu wicepremjera Bartla, którego miałby zastąpić generał Roman Górecki lub minister Moraczewski, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Zmiany w rządzie.

Nie wiadomo do tej pory, czy rząd, jak to jest zwyczajem parlamentarnym poda się po zwołaniu nowego sejmu do dymisji. W związku z tem krążą obecnie uparcie pogłoski, iż nie są wykluczone pewne zmiany personalne w łonie rządu. W szczególności mówi się o ustąpieniu ministra oświaty Dobruckiego i ministra sprawiedliwości Meysztowicza. Pogłoski te należy traktować ostrożnie ze względu na to, iż decyzje w tym kierunku zależne są od Belwederu.

Przyrost mandatów niemieckich.

Podkreślić trzeba bardzo żywy udział w wyborach Polaków na Pomorzu. Frekwencja przy urnach dosięgła tam cyfry 87 proc. (najwyższej w Polsce), gdy w r. 1922 wynosiła 81 proc. Na listy niemieckie padło 64.640 głosów, czyli 15¼ procent, wobec — 51.945, czyli 15⅓ procent w wyborach przedostatnich Że Niemcy mimo zmniejszonego procentu swych głosów zdobyli na Pomorzu trzy mandaty, czyli powiększyli swój stan posiadania o dwa mandaty (dotąd mieli jeden), to jest wynikiem rozbicia głosów polskich na 6 i nawet 7 list.

W Wielkopolsce procent głosujących wynosił tylko 82 (w r. 1922 — 87 proc.), w Poznaniu samem tylko 66. W tem województwie Niemcy zdobyli 4 mandaty, tj. dwa razy więcej, niż poprzednio.

Również na G. Śląsku Niemcy zdobyli jeden mandat. Mają teraz 6 zamiast 5 mandatów.

Razem więc Niemcy zdobyli w okręgach 13 mandatów, o 4 mandaty więcej, niż w roku 1922.

Szczególnie przykrem dla nas jest powiększenie stanu posiadania mandatowego Niemców w t. zw. Korytarzu, tj. na Pomorzu i w okręgu bydgoskim. Przez zdobycie tam w czterech okręgach (Toruń, Grudziądz Tczew, Bydgoszcz) 5 mandatów zamiast dotychczasowych dwuch, okazali Niemcy wobec świata swą siłę na terenie, którego przynależność do państwa polskiego ciągle jeszcze wybitni politycy niemieccy kwestjonują w publicznych swych wystąpieniach. Zapewne i przyrost mandatów listy Nr. 18 będzie wyzyskiwany jako argument dla poparcia niemieckich pretensji do t. zw. „Korytarza“.

Wybory z 4 marca winny być dla nas ostrzeżeniem przed lekkomyślnem rozbijaniem w przyszłości polskiego obozu na zbyt wiele list. Ambicje mandatowe drobnych grup mszczą się bowiem na interesie państwa.

Wybory do izb przem.-handlowych.

Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, że wybory do Izb przemysłowo-handlowych na terenie całego państwa odbyć się mają w dwa tygodnie po wyborach do senatu. Ostatecznym terminem ukonstytuowania się składu osobowego ciał reprezentacyjnych Izb handlowo-przemysłowych jest dzień 1 lipca b. r. Ministerstwo przemysłu i handlu porozumiało się z odpowiedniemi czynnikami, by przy sporządzaniu list wyborców do Izb handlowo-przemysłowych posługiwano się spisami uprawnionych do głosowania do ciał ustawodawczych.

„Reichspost“ o wyborach w Polsce.

Organ chrześcijańsko-socjalny „Reichspost“ omawiając wybory w Polsce stwierdza, że obydwa bloki katolickie poniosły przy wyborach sejmowych klęskę. Wyborcy katoliccy odwrócili się od swych przywódców, ponieważ ci nie usłuchali biskupów i nie odłożyli na bok zacietrzewienia partyjnego. Wyborcy katoliccy nie chcą, aby w parlamencie znów odżyły walki. Narodowa demokracja nie potrafiła przedłożyć żadnego dowodu na twierdzenie, jakoby rząd uprawiał politykę antykościelną. Natomiast mógł rząd udowodnić, że zabezpieczył należycie wychowanie religijne młodzieży i spełnienie obowiązków religijnych w sposób, który socjaldemokraci jak najgwałtowniej zwalczali. Rząd mógł się powołać na zaufanie, które Stolica Apostolska pokłada w marszałku Piłsudskim. Poszczególni biskupi a także i prymas wystąpili stanowczo przeciwko temu, aby wezwanie ich do zjednoczenia katolików uważano jako wezwanie do utworzenia bloku, skierowanego przeciwko rządowi.

5 złotówki srebrne.

W mennicy państwowej zakończono prace przygotowawcze do wybijania srebrnych monet 5-złotowych. Monet tych będzie wybitych 20 miljonów sztuk. Ministerstwo skarbu poweźmie w przyszłym tygodniu decyzję co do złożonych ofert na dostawę srebra na powyższe prace monetarne. Pierwsze 5-złotówki srebrne ukażą się w obiegu w pierwszych dniach kwietnia. Pozatem mennica państwowa zacznie wybijać nowy typ jednozłotówek z niklu o wzorze odmiennym od dotyczasowego. Jednozłotówek będzie wybitych 40 miljonów.

Francja ma 401.000 żołnierzy.

Podczas rozpraw, prowadzonych w Senacie nad projektem ustawy o rekrutacji armji, sprawozdawca oświadczył, że Francja, żywiąca nawskroś pokojwe uczucia, z całą ufnością zapatruje się na przyszłość Ligi Narodów. Stan liczebny armji francuskiej został obniżony z 761 tys. ludzi w r. 1914 do 401 tys. ludzi w dniu dzisiejszym, a w r. 1931 wynosić będzie 365 tysięcy ludzi. Jest to niezbitym dowodem — zakończył sprawozdawca — że Francja nie zmierza bynajmniej do powiększenia swych zbrojeń, lecz nie chce stać się bezbronną na wypadek napaści.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

16) —o— (Ciąg dalszy).

III.

W Bretanji.

W pięknym, starym parku przechadza się jakaś pani; jest bardzo wystrojona, snać zapomniała, że się na wsi znajduje. Śmieje się głośno, opowiada o swoich przyjemnościach zimowych w Paryżu i o swoich niezwykłych powodzeniach. Jest to nikt inny jak pani Lilith.

Zaprosiła się sama do pani Gabrjeli, a raczej się spodziewała, że ją wszyscy z wielką radością powitają. Wpadła więc zupełnie niespodziewanie do swoich znajomych. A cóż w takim razie może zrobić pan domu? Pięknie powitać, prawić grzeczności i czekać cierpliwie wyjazdu. Tak też postąpił stary generał, a jego wrodzony humor oddawał mu wielkie usługi.

Była też nader śmieszna mała staruszka, która nie żądała szacunku, ale wolała rozrywki i zabawki należne młodości. Kiedy zaczęła stroić minki i przybierać pozy teatralne biedna hrabina używała całej swej woli, by się nie roześmiać. Stary generał w tych razach umykał czemprędzej, bo nie miał do siebie tyle zaufania. Sąsiedzi zaś opowiadali przez trzy dni o tym śmiesznym typie, a mała Alicja w swojej naiwności spytała mamusię:

— Dlaczego ta młoda dama ma tak stara twarz?

Pani Lilith nie mogła ani chwili być samą, dlatego też ustawicznie towarzyszyła hrabini, tak, że biedaczka nawet myśleć nie mogła, wszystko zajęło niezbyt mądre gadanie starej modnisi.

Generał nie mógł sobie wybaczyć swego roztargnienia; przecież to jego list sprowadził tę gadułę do nich. Hrabina nie wiedziała już co to znaczy spokój, na który się tak cieszyła jeszcze w Paryżu.

Po pewnym czasie przyjechała pani Karola, wezwana listem hrabiny, która sobie już sama rady dać nie mogła z narzucającą się Lilith. Odtąd obie przyjaciółki spędzały mile czas na spacerach i pogawędkach. Czasem jednak przyłączała się do nich pani de Verange i wtedy kończyły się zwierzenia i poufne rady. Obie milczały, ale Lilith za to mówiła, przez godzinę i więcej, bez przerwy, piskliwym swym głosem. A jeżeli się zdarzyło, że obie przyjaciółki, by się pozbyć natrętnej, zaczęły do niej mówić z wielką ceremonjalnością i chłodną grzecznością, wtedy ona z uśmiechem protestowała:

— Oh, bez tych ceremonij między nami; nazwijcie mnie poprostu Lilith.

Pani Lilith nie mogła dużo rzeczy pojąć a przedewszystkiem tego, że hrabina sama uczyła swoją córeczkę.

— Podziwiam Panią — mówiła, — czyż się Pani zastanawia, co to znaczy uczyć córkę? Przecież to istna niewola i do tego bardzo przykra. Czy Pani zamierza na nowo się uczyć nudnej gramatyki i innych podstawowych rzeczy?

— Owszem, będzie to nawet z wielką korzyścią dla mnie samej.

— Jest to heroizm w najwyższym stopniu, hrabino! W pani wieku, z tą pięknością i tym majątkiem można inaczej używać przyjemności i rozkoszy życia. Szczęście jest przed panią, a ty go odrzucasz. Tej zimy muszę cię zapoznać z jedną rodziną angielską, u której bywam. Są to ludzie bardzo dystyngowani i bogaci. Prowadzą duży dom i co poniedziałek przyjmują. Jest to dom przemiły. Jestem u nich jak u siebie. Urządzają wspaniałe koncerty, przedstawienia; doskonale się zawsze bawimy.

Na tem podobnych rozmowach płynął czas dla tej trójki kobiet, tak do siebie niepodobnych.

Alicja nie lubiła pani de Verange. Mówią, że sympatja jest zawsze wzajemna; Lilith znosiła dziewczynkę, jedynie z grzeczności dla swych gospodarzy. I dziecko i pani de Verange pamiętały doskonale, odkąd się zaczęła ich wzajemna antypatja. Alicja miała pięć lat wtedy, kiedy była ze swoim dziadkiem u pani de Verange. Lilith była bardzo wystrojona, mieniła się jak paw. Poprosiła małą Alicję, by coś zaśpiewała, a mała zaczęła po namyśle znaną piosnkę: „Wystroiła się jak paw, a jest tylko szarą gęsią“.

Alicja zadała swą piosenką cios śmiertelny starej kokietce. Wszyscy się śmiali i ubawieni dzieckiem, które śpiewało nie przez złośliwość, lecz nieświadomość.

Ta jednak, do której się piosenka odnosiła, nie mogła Alicji tego wybaczyć, tak że biedne dziecko samo odczuwało tę odrazę i nieraz się pytało mamusi:

— Chciałabym wiedzieć, dlaczego tej starej damy nie mogę polubić?

— Trzeba wszystkich lubić, moje kochanie — odpowiadała matka, i więcej o tem nie mówiono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 15 marca

Św. Longina, żołnierza, męczennika w I wieku.

Św. Klemensa Hofbauera, wyznawcy.

SŁOW.: DŁUGOMIR.

Nawróć się, mówi Pan, a nie odwrócę oblicza mego od ciebie, bom ja święty jest, a nie będę się gniewał na wieki. Wszakże uznaj nieprawość twoją, żeś przeciw Panu Bogu Twemu wystąpił.
(Jer. III. 12. 13.)

Zdanie: Gdybyśmy co rok jedną przynajmniej wadę z siebie wykorzenili, stalibyśmy się wkrótce doskonałymi ludźmi. J. P.

Kalendarz astronomiczny. Słońce wschodzi o godzinie 6.01, zachodzi o godzinie 17.46. — Księżyc wschodzi o godz. 2.39, zachodzi o godz. 9.54. — Uran wschodzi o godz. 6.20, zachodzi o godz. 18.32, Neptun wschodzi o godz. 15.04, zachodzi o godz. 5.22.

Długość dnia wynosi 11 godzin 45 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mglisto i dżdżysto. Jutro: powietrze niestałe (zmienne).

— **Przed wyborami do Izb rzemieślniczych.** W związku ze zbliżającemi się wyborami do Izb rzemieślniczych zarządzono rejestrację rzemieślników. Rejestracji tej mają dokonać magistraty i urzędy gminne. Jakie kategorje rzemieślników podlegają rejestracji, określa dokładnie obwieszczenie pp. wojewodów, rozlepiane w miastach i wsiach.

Rejestracja odbywa się przez wypełnienie odpowiedniego druku, w który rzemieślnicy powinni się zaopatrzyć w magistratach i urzędach gminnych.

Ze względu na to, że prawo głosu przy wyborach do Izb rzemieślniczych będą mieli tylko rzemieślnicy rejestrowani, żaden z rzemieślników nie powinien zaniedbywać tego obowiązku.

— **Podatki bezpośrednie w marcu.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu rb. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 marca — wpłata I raty podatku gruntowego za rok 1928.

2) do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu w lutym, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marcu r. b. i wreszcie kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

— **Dowody osobiste.** Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zatwierdzono ustawę o meldunkach i dowodach osobistych, która ujednostajnia odnośne przepisy w całem państwie. Gminy miejskie i wiejskie obowiązane będą prowadzić na swym obszarze kontrolę ruchu ludności pod nadzorem władz administracyjnych. Kto przebywa w danej miejscowości dłużej niż 24 godziny winien się zameldować. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa.

— **Podwyższenie godzinowego konduktorom.** W ubiegłym tygodniu Rada ministrów uchwaliła podwyższenie dodatków godzinowo-kilometrowych dla konduktorów od 10 do 12 % z ważnością od 10. XI. 1927 r. Odnośne zarządzenie będzie wydane w dniach najbliższych. (o)

— **Jednorazowy zasiłek dla wszystkich kolejarzy.** Z Warszawy donoszą: Minister komunikacji, inżynier Romocki, na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma postawić wniosek o przyznanie 45 procent jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom kolejowym, również niestałym. Zasiłek ten obciąży skarb państwa wydatkiem 5 miljonów złotych.

— **Wynagrodzenia dla przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.** Główny komisarz wyborczy Car zarządził, aby przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych otrzymali wynagrodzenie za swą pracę.

— **Nowe prawo budowlane.** Nr. 23 Dziennika Ustaw z dnia 16 lutego 1928 r. ogłasza dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Dekret ten w sposób wyczerpujący normuje prawo budowlane; wszedł on w życie z dniem 5 marca na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

— **Kary za niszczenie lasów.** Dziennik Ustaw z dnia 2 bm. ogłosił rozporządzenie pana Prezydenta Rzplitej z dnia 24 ub. m. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa.

Rozporządzenie to m. in. postanawia:

Art. 1. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa wprowadza się następujące zmiany:

1) Art. 42 wymienionego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

Winni bezprawnego cięcia, karcowania lub niszczenia drzew, pni i korzeni będą karani grzywną w wysokości od dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych, karczowanych lub zniszczonych drzew, pni i korzeni.

2) Art. 43 wymienionego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

Winni bezprawnego cięcia lub niszczenia drzew, pni i korzeni w lasach, uznanych za ochronne z powodów wymienionych w punktach a, b, c, i e art. 19 niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną w wysokości od czterokrotnej do ośmiokrotnej wartości ściętych, wykarczowanych lub zniszczonych drzew, pni i korzeni lub aresztem do 6 tygodni.

Województwo śląskie

* **Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu dalszy rozdział kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 114 000 zł, a następnie zatwierdziła dodatek do statutu przymusowego cechu kowali w Katowicach, oraz wysokość oszacowania gruntów, oszacować się mających pod budowę linji kolejowej Hajduki-Kochłowice i projekt regulacji rzeki Brynicy kosztem 20.000 zł. Wreszcie wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia w sprawie zmiany czasu ochronnego dla zwierzyny łowczej.

* **Sprawa zapłaty za pracę w niewoli angielskiej.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że wszelkie zwracania się do konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu z zapytaniami w sprawie zwrotu należności za pracę w niewoli angielskiej jest zbędne i sprawy nie przyspieszy. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie wypłaciło już poselstwu polskiemu w Berlinie pewną kwotę tytułem zwrotu należności za pracę w niewoli angielskiej. Wypłata tej kwoty została powierzona generalnemu konsulatowi polskiemu w Berlinie, gdzie też znajdują się odnośne listy. Dla petentów, którzy zgłaszali się za pośrednictwem polskiego konsulatu generalnego w Bytomiu nie przekazano jeszcze żadnej kwoty. Należy jednak spodziewać się, że w najbliższym czasie zostaną przesłane dalsze kwoty i to dla wyżej wymienionych petentów. Po otrzymaniu konkretnych wiadomości do terminu i sposobu wypłaty należytości, konsulat generalny R. P. w Bytomiu poinformuje Urząd Woj., który ze swej strony ogłosi w gazetach odpowiednie informacje.

* **W sprawie wypłacania składek inwalidzkich po zamążpójściu.** Wielka liczba naszych czytelników względnie czytelniczek zwraca się do nas czy to osobiście, czy też listownie o stawienie wniosku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie o wypłacenie składek inwalidzkich po zamążpójściu względnie po zmarłych członkach rodziny (syn lub córka).

Zwróciliśmy się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zapytaniem, czy zwrot składek jest dopuszczalny. Odpowiedziano nam co następuje:

Ordynacja ubezpieczeniowa nie przewiduje żadnego zwrotu składek, które zostały wpłacone na mocy ubezpieczenia obowiązkowego, że pierwszą ustawę ubezpieczeniową (Invalidenversicherungsgesetz) z dn. 22 czerwca 1889 zniesiono przez nową ordynację ubezpieczeniową Rzeszy (Reichsversicherungsordnung) z dnia 19 lipca 1911 r., która do dziś jeszcze obowiązuje. Ustawa ta nie przewiduje jednak już żadnego zwrotu składek **obowiązujących,** szczególnie nie dla osób żeńskich po zamążpójściu.

Wobec powyższego wyjaśnienia zwracamy naszym Szan. Czytelnikom wzgl. Czytelniczkom uwagę, aby się z podobnemi wnioskami ani do nas, ani do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, a tem mniej do różnych pokątnych pisarzy nie zwracali, i zaoszczędzili sobie niepotrzebnych wydatków, czy to portoryjnych, czy też zapłaty za podobne wnioski. Inne gazety na Śląsku upraszamy o przedrukowanie powyższej notatki.

* **Pracownicy umysłowi a zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. pracownicy umysłowi (urzędnicy) od dnia 1 stycznia b. r. nie podlegają zabezpieczeniu na wypadek braku pracy w Funduszu Bezrobocia i należne za nich składki ubezpieczeniowe należy deklarować i wypłacić do Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 16 do 31 marca 1928 r. Katowice: 28 marca konie, bydło, świnie, kozy i owce. Mysłowice: 29 marca kramarski i na bydło. Wodzisław: 20 marca konie i bydło; 21 marca kramarski. Mikołów: 21 marca konie, bydło i kozy. Stary Bieruń: 28 marca konie i bydło.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uroczysta akademja.) Jak już doniesiono odbędzie się z okazji uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego, w niedzielę, dnia 18 marca br. akademja w Teatrze Polskim. Początek o godz. 11½. Wstęp wolny. Bilety wydaje sekretarjat, Komitetu (Wydział Oświecenia Publicznego — ul. Szafranka I. p. Nr. 13) instytucjom kulturalno-oświatowym i społecznym. Uprasza się zatem, by wspomniane instytucje zgłosiły się w Komitecie najpóźniej do czwartku 15-go marca o godz. 15. z podaniem zapotrzebowania biletów dla swych członków, poczem nastąpi przydział biletów. W poniedziałek 19 marca o godz. 19½ odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, na której będą reprezentowane wszystkie władze. Zarezerwowane bilety należy wykupić do soboty 17 marca godz. 12 w południe. Niewykupione do tej pory miejsca zostaną rozsprzedane przez kasę teatralną. W związku z programem zawiadamia się iż ze względu na pogodę ćwiczenia sportowe, które się miały odbyć w niedzielę 18 marca na boisku Polskiego Klubu Sportowego o godz. 14, zostały przeniesione do sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej. Początek ich odbędzie się o godz. 14½.

— (Regulacja Rawy w bieżącym roku). W najbliższym czasie wznowione zostaną roboty około regulacji Rawy, przepływającej przez środek miasta Katowic. Ukończenie regulacji kosztować będzie 2½ miljona złotych. Prace regulacyjne zatrudniają około 1000 bezrobotnych.

— (Dlaczego chleb podrożał?) Powróciła do Katowic specjalna delegacja magistratu, wysłana do Sosnowca dla zbadania przyczyn wielkiej różnicy cen pieczywa w Katowicach i Zagłębiu Dąbrowskiem. Komisja katowicka stwierdziła, że przyczyna niższych cen jest daleko gorszy przemiał w Sosnowcu oraz niższe koszty utrzymania tamtejszych piekarń. Również wpływa na to mniejsze wynagrodzenie czeladników. Odbyte w magistracie posiedzenie ustaliło, że zniżka cen chleba jest niemożliwa.

— (Uczczenie marszałka Piłsudskiego przez miasto). Na poniedziałkowem posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej uchwalono, uczcić wielkiego budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego z okazji jego zbliżających się imienin przez nadanie nazwy „ulica Marszałka Piłsudskiego" dotychczasowej ulicy Warszawskiej, jednej z głównych ulic miasta. Nazwę Piłsudskiego miała w Katowicach jedna z bocznych ulic w dzielnicy załęskiej, która obecnie nazwana zostanie inaczej. Chy a nie wypada tłumaczyć, że marszałek Piłsudski zasługuje na to, by imieniem jego nazwano jedną z głównych ulic stolicy województwa śląskiego a nie zakątek na przedmieściu. Przemianowanie nastąpiło na wniosek komitetu obywatelskiego, organizującego uroczystość imienin marszałka Piłsudskiego.

— (Budowa nowego ratusza). Na poniedziałkowem posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej magistrat wystąpił z wnioskiem uchwalenia na budowę gmachu biurowego przy ulicy Młyńskiej — 1.330.000 złotych. Ra a polecił Magistratowi przedłożyć jej naprzód projekt użycia wielkiej pożyczki budowlanej 8 miljonów złotych, które miasto postanowiło zaciągnąć. Magistrat chciałby wybudować przy ulicy Młyńskiej, wielki gmach biurowy, któryby użył naprzód na pomieszczenie własnych biur w liczbie 140, a gdy wybudowany zostanie nowy wielki ratusz który projektowany jest na placu Andrzeja, to wszystkie biura miejskie tam y zostały pomieszczone, a gmach przy ulicy Młyńskiej miałby się stać biurowym gmachem czynszowym dla firm prywatnych. Czy to istotnie opłaci się i czy nie lepiej wybudować za te pieniądze już choćby jedno skrzydło nowego ratusza, a w miarę posiadania środków budować dalsze części ratusza, to zadecyduje rada na następnem posiedzeniu. W zasadzie rada gminna oświadczyła się za przeniesieniem biur mieszczących się w starej ruderze przy ulicy Młyńskiej do innego budynku (chw lowo do naszych domów miejskich przy ulicy Raciborskiej) a następnie do nowego gmachu biurowego albo ratuszowego.

Załęże pod Katowicami. (Kradzież futra.) dnia 13 bm. o godzinie 1 skradziono niejakiemu Franciszkowi Jędrzejce, zam. ul. Wojciechowskiego nr. 25 w Kawiarni Atlantic w Katowicach futro i kapelusz jasno-filcowy, ogólnej wartości 600 złotych. Futro było jasno-brunatne z kołnierzem oposowym koloru brunatnego i brunatną podszewką. W kieszeni znajdowały sie dwa klucze, rękawiczki i chusteczka. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Bogucice w Katowickiem. (Tajemnicza śmierć.) Dnia 12 bm. zmarła niejaka Elżbieta Czarnecka. Lekarz dr. Skupień stwierdził, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek spędzenia płodu. Podejrzaną o dokonanie tej zbrodni jest niejaka Albina W., u której w mieszkaniu Czarnecka zmarła. W. przyaresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Ciężkie poparzenie) obu nóg o niosła służąca Wydra, która zdejmując z pieca aparat do zagotowania oblana została gorącą wodą. Poparzoną musiano odstawić do lecznicy hutniczej.

Nowawieś w Katowickiem. (Sprawy gminne). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej pod przewodnictwem I. ławnika p. Nowaka, uchwalono 100 procent dodatku do państwowego podatku gruntowego i placów budowlanych. Ponadto uchwalono budżet na rok gospodarczy 1928/29 w wysokości 1.267.845 złotych. Znaczniejsze kwoty przeznaczono w budżecie na dożywianie dzieci szkolnych i na kolonje letnie, jaż również na cele kulturalno-oświatowe. Na temże posiedzeniu zmieniono również statut miejscowy w przedmiocie pobierania podatku od psów, która to zmiana wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej. Gmina Nowawieś zamierza zaciągnąć z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pożyczkę w wysokości 200 000 złotych, mającą służyć na cele inwestycyjne gminy, jak rozbudowę ratusza i budowę domów mieszkalnych. (n)

Z Swietochłowickiego.

Król. Huta. (Zjazd pracowników umysłowych). Dnia 18 bm. w Domu Polskim odbędzie się walny zjazd delegatów związków pracowników umysłowych, handlowych i samorządowych.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) W ub. środę odbył się przy udziale 170 słuchaczy w klasztorze a w czwartek w lokalu T. C. L. dla chłopców wykład z obrazami świetlnemi. Wykład wygłosił kierownik szkoły p. Grabiec na temat: „Ks. Stanisław Staszic". Nastepny wykład odbędzie się dla dziewcząt w środę, dnia 14 marca o godz. 19-tej w klasztorze, dla chłopców zaś w czartek o godz. 19.30 w lokalu T. C. L.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
z dnia 13 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.94 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.25 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich171.90 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 12 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.39 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.03 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.25 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.90 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 13-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka: Pszenica 52—54. Żyto 45 do 47. Owies 43—45. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 52—54. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 31.50—33.00. Osucie rżane 30.00—31.00. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 12 marca 1928 r.

Żyto 42.00—44.90. Pszenica 49.50—50.50. Jęczmień przemiałowy 34.50—36.50. Jęczmień browarowy 39.50—41.50. Owies 36—38. Osucie rżane i pszeniczne 28.75—29.75. Mąka pszeniczna 65 procent 70—74. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgera 55—65. Wyka 30—33. Peluszka 32—35. Seradela 24.50—25.50. Łubin żółty 24—25. Łubin modry 22.50—23.50. Usposobienie spokojne.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Pożar.) W nocy z 12 marca około godz. 1.30 wybuchł w budynku mieszkalnym spółdzielni „Gleba" przy ulicy Piastowskiej pożar, który zniszczył częściowo drugie piętro i cały dach, pokryty asfaltem. — Szkoda wynosi około 40.000 zł. Przybyła straż pożarna księcia pszczyńskiego, przy pomocy oddziału wojsk. w sile około 60 żołnierzy zdołała pożar zlokalizować. Pożar musiał powstać wskutek wadliwego komina. Dalsze dochodzenia w toku.

Borynia w Pszczyńskiem. (Skazany na karę śmierci). W dniu 17 października ub. r. zamordowano tu domokrążcę Jana Mondzię z Łodzi. Trupa zamordowanego o na azły dzieci szkolne w potoku, oddalonym 300 metrów od miejsca zbrodni. Wkrótce potem wykryto zbrodniarzy, niejakiego Trzaskalika i Formickiego, którzy 10-go bm. stawali przed izbą karną w Rybniku. Na rozprawie właściwy morderca T. do winy przyznać się nie chciał — zwalając ją całkowicie na Formickiego. Prokurator żądał dla obu zbrodniarzy kary śmierci, obrońcy zaś prosili o łagodniejszy wyrok. Sąd skazał Trzaskalika na karę śmierci, Formickiego zaś na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Założenie spółdzielni mleczarskiej). Właściciele i dzierżawcy majątków ziemskich w powiecie rybnickim założyli w styczniu br. spółdzielnię mleczarską. Celem tej spółdzielni będzie w pierwszym rzędzie dostarczenie konsumentowi bezpośrednio od producentów gwarantowanego zdrowego mleka, oraz produktów ubocznych. Nadmiar mleka przerabiać będzie spółdzielnia we własnej mleczarni. Nowa spółdzielnia liczy na poparcie władz, zarządów miast i większych ośrodków przemysłowych Tymczasowy komitet wykonawczy stanowią pp. inżynier Sikora, dzierżawca dóbr Psirażna, Loncien z Jedłownika i Koszyk z Olszenicy.

— (Ważna konferencja). Dnia 18 marca br. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się bardzo ważna konferencja wszystkich cegielń z okręgu i powiatu rybnickiego w biurze związku kowem pracowników budowlanych, ul. Młyńska nr. 4. Na konferencję tą powinna każda cegielnia wysłać jednego albo i dwóch delegatów, gdyż konieczność tego wymaga. Koszta podróży będą zwrócone. O liczny udział uprasza Okręgowy.

PROGRAM

Uroczystości Obchodu Imienin Józefa Piłsudskiego w Katowicach.

I. W niedzielę, dnia 18 marca br.

O godzinie 11½ — równocześnie jako program radjowy.

Uroczysta akademja w Teatrze Polskim z następującym programem:

Przemówienie okolicznościowe (wygłosi generał dywizji Józef Zając.

Hymn Państwowy (odegra orkiestra policji państwowej).

Recytacje:
a) Edward Słoński: Ta co nie zginęła,
b) „ „ Sen o szpadzie,
c) „ „ Brygadjer Piłsudski,
(wygłosi dyrektor p. Wacław Nowakowski).
a) M. Żukowski: Polonez z akomp. fortepianu,
b) Kazuro: Krakowiak,
c) Al. Orłowski: Piosnka ułańska,
(odśpiewa nauczycielski chór męski pod batutą pana dyrektora Lincy).

Solo skrzypcowe:
a) Chopin Sarrassate: Nocturn,
b) Wieniawski: Mazurek,
(wykona p. prof. Stanisław Mikuszewski).

Śpiew solowy:
a) Nieśmiertelna — hymn na cześć Rzplitej,
b) Niewiadomski — Walewski: Piosenki legjonowe,
(odśpiewa p. dyr. M. Sobański).

Żywy obraz (w układzie prof. p. Ligonia).

Pierwsza brygada (odegra orkiestra policji państwowej).

Wstęp na akademję bezpłatny. Bilety wstępu wydaje sekretarjat Komitetu Wykonawczego (Wydział Oświecenia Publicznego, ul. Szafranka, pokój Nr. 13).

Od godz. 15.15 do 17.20: Transmisja radjoprogramu Warszawa.

O godz. 14 odbędą sie staraniem Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach na boisku Polskiego Klubu Sport. propagandowe pokazy sportowe z następującym programem: Wzorowa lekcja gimnastyki, Ju juitsu, boks, walka na bagnety, gry sportowe, pokazy lekkoatletyczne.

O godz. 16.30 przybycie sztafet „Związku Powstańców Śląskich" i „Strzelca" na Rynek w Katowicach.

O godz. 18 zbiórka orkiestr: wojskowej, policyjnej, kolejowej i strażackiej, oraz organizacyj, które wezmą udział w capstrzyku.

O godz. 18.30 przyjazd pana wojewody na Rynek katowicki i przyjęcie hołdu dla pana Marszałka od sztafet „Związku Powstańców" i „Strzelca".

Po odegraniu przez orkiestry na Rynku: Roty i Pierwszej Brygady, orkiestry wraz z wojskiem, policją i delegacjami stowarzyszeń odmaszerują na capstrzyk.

Przemarsz capstrzyku następującemi ulicami i w następującym składzie:

Orkiestra wojskowa i komp. honorowa: ulicą Warszawską przed mieszkanie pana wojewody, ul. Francuską przed mieszkanie dowódcy garnizonu, Wojewódzką, Kościuszki, Poniatowskiego, Strzelecką, Raciborską do koszar.

Orkiestra policyjna wraz z komp. policyjną: z Rynku ul. Mickiewicza, Słowackiego, Młyńską, Poprzeczną, Mieleckiego, Marjacką, Francuską, Warszawską przed mieszkanie Pana Wojewody, Francuską, Jagiellońską, Sienkiewicza, Ligonia, Zieloną do gmachu gł. komendy policji.

Orkiestra kolejowa wraz z oddziałem Przysposobienia wojskowego i delegacjami (Związek Powstańców, Strzelce, Harcerze, kolejarze i t. p.), ul. Trzeciego Maja przez Plac Wolności, Gliwicka, Dąbrowskiego, Mickiewicza, przez Rynek ul. Mieleckiego, Kolejową przed dworzec kolejowy.

Orkiestra strażacka wraz z oddziałem strażaków ul. Warszawska, Krakowską, do Ratuszu w Zawodziu, Damrota, Wojewódzką do gmachu Straży Pożarnej.

W poniedziałek, dnia 19 marca.

O godz. 6 pobudka na Rynku, urządzona przez wojsko. Na Rynku odegra orkiestra uroczysty hejnał, poczem nastąpi przemarsz przez ulice miasta Katowic.

O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła.

O godz. 11 uroczyste poranki we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i zawodowych. W skład ich programu wejdą odczyty, śpiewy i deklamacje.

Od godz. 11—1 składanie życzeń dla Marszałka na rece pana wojewody.

O godz. 19½ uroczysta akademja w Teatrze Polskim. W skład jej programu wchodzą:

a) Przemówienie okolicznościowe (wygłosi profesor dr. M. Szyszko), hymn państwowy (odegra orkiestra teatralna).

b) „Hrabina" — opera Moniuszki (odegra zespół Teatru Polskiego).

Ceny miejsc operowe:

Dla przedstawicieli władz, wojska i instytucji społecznych rezerwuje się miejsca do soboty, 17-go marca godz. 12 w kasie teatralnej. W razie nie podjęcia ich, zostaną po tym terminie rozsprzedane.

O godz. 20.30—22: Transmisja radjoprogramu warszawskiego.

Komitet Wojewódzki.

Rozmowy telefoniczne na odległość 7000 kilometrów

W ubiegy piątek 10 lutego toczyły się poraz pierwszy rozmowy telefoniczne zapomocą stacyj iskrowych pomiędzy Berlinem a Ameryką północną. O godz. 4,30 kanclerz Rzeszy poraz pierwszy zatelefonował do Nowego Jorku; polecił połączyć się z mieszkaniem gubernatora miasta i poprosił do telefonu, oczekującego w Nowym Jorku na telefon, zastępcę sekretarza stanu dr. Olds'a.



Kanclerz powitał serdecznie dr. Olds'a, przyczem ten ostatni podkreślił, iż słyszy głos kanclerza ot, tak, jak przez zwykły aparat telefoniczny.

Zastępca sekret. stanu w równie serdecznych słowach przemówił do kanclerza niem. Następnie minister poczty rozmawiał z ambasadorem niemieckim v. Prittwitz-Gaffron'em.

Rozmowa Berlina z Nowym Jorkiem odbywa się via Anglja, przyczem Berlin z londyńską stacją nadawczą rozmawia przy pomocy połączeń kablowych, zaś Londyn „woła" już bezpośrednio Nowy Jork.

Stacją pośredniczącą na terenie Ameryki jest stacja nadawcza w Long Island lub w Houlton.

Narazie rozmowy pomiędzy Berlinem i Nowym Jorkiem i odwrotnie mogą się toczyć jednostronnie, to jest nie może być mowy o djalogu, lecz jedna strona przemawia, następnie, gdy ta skończy i, gdy stacje łącznikowe otrzymają polecenie, aby nastawiły aparat w celu usłysznia przez rozmówcę odpowiedzi, może już np. Ameryka odpowiadać Berlinowi.

Odległość pomiędzy Berlinem a Nowym Jorkiem wynosi około 7000 km., to też na tak olbrzymiej przestrzeni występują zazwyczaj różne atmosferyczne trudności, nie przewidziane zgóry. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, iż stacje radjotelefoniczne nie mogą nigdy gwarantować za dojście do skutku rozmowy, lub za jej udały przebieg. W czasie rozmowy obie stacje — londyńska i amerykańska — bacznie uważają, czy rozmowa toczy się prawidłowo i czy... wogóle się toczy. Ministerstwo poczt i telegraf. w Berlinie w ciągu ostatniego tygodnia przeprowadziło cały szereg rozmów z Nowym Jorkiem i większość rozmów była udałą.

Rozmowę berlińską z Nowym Jorkiem można już obecnie zamówić z każdego urzędu pocztowego w Berlinie. Na rozmowę z Nowym Jorkiem nie będzie się czekać więcej, niż piętnaście minut.

Rycina nasza przedstawia chwilę rozmowy ministra poczt niem. dr. Schätzel z niemieckim ambasadorem w Waszyngtonie dr. von Prittwitz-Gaffron. — Trzyminutowa rozmowa Berlin-Nowy Jork kosztuje 75 dolarów to jest 300 marek.

Jak dawniej obchodzono posty.

W Polsce obchodzono dawniej posty ściślej i surowiej, niż w innych krajach katolickich. Polacy przedewszystkiem stosowali się do jakości potraw, ustalonych przepisem postnym, mniej jednak zwracali uwagi na ilość spożywanego pokarmu.

Jednakże w Wielki Piątek np. wiele osób wszystkich stanów nawet wody nie brało do ust, niektórzy ślubowali nawet nieprzyjmowanie żadnego pokarmu w pierwszy dzień Wielkanocy i ślub ten ściśle wypełniali.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Polacy tak gorliwie przestrzegali wielkiego postu, że od drugiej jego połowy do Wielkanocy, nie przyjmowali pokarmów ciepłych i gotowanych. Żywili się tylko chlebem, owocami suszonemi i wędzoną rybą.

Pierwszy i ostatni tydzień wielkiego postu obowiązywały przepisy najsurowsze. Domy zamożniejsze używały w tym czasie oliwy zamiast masła, sfery uboższe używały oleju. Stąd też powstało przysłowie:

Mości panie dobrodzieju,
Dobre kluski na oleju".

Oliwą kraszono barszcz, były też w użyciu grzanki z chleba smarowane oliwą, osypane kminkiem z cukrem lub solą. Grzanki takie z piwem grzanem stanowiły zwykłą postną wieczerzę. Piwo grzane z żółtkiem nazywano polewką winną, bardzo ulubioną w czasie postu i podawaną w szklankach. Podstawę postu stanowiły ryby i dlatego przy wszystkich dworach, klasztorach i w bliskości miasteczek zakładano hodowle tych ryb w licznych stawkach i sadzawkach.

W czasie wielkiego postu milkły wesołe i światowe pieśni, ustępując miejsca pobożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie.

Kitowicz w opisie obyczajów za czasów saskich powiada, że w Wielki Piątek wieczorem czeladź dworska uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie zawieszała go nad drogą na suchej wierzbie, jakoby za karę, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem.

W wieku 16-tym pobożni pościli w poniedziałki, środy, piątki i soboty. W sobotę zachowywano post największy, obchodzono się o chlebie samym, raz na dzień ino język piwem nieco pokropiwszy. Piątki suszono, wstrzymując się od picia wina.

Ci, którzy w nabożeństwie przesadzali, zamiast mięsa używali masła w dnie, wolne od postu, nawet przez cały post mięsa wogóle nie jadali, posługując się tylko rybami. Za postny używano zwykle przegotowanej wody.

Dopiero za panowania Zygmunta Augusta zmieniła się postać rzeczy. Skoro raz pojawiło się mięso na królewskim stole w dzień postny, a to z okazji jakiegoś ważnego przyjęcia, na zamku — dało to hasło do znacznego już rozluźnienia postów.

Procent żydów
w poszczególnych krajach Europy.

Edward Drumont w książce swojej „La France juive" za największe siedlisko i miejsce skupienia mas żydowskich, za rezerwoar, z którego rozchodzą się żydzi na całą, wschodnią zwłaszcza Europę (Vagina Judeorum), uważa trójkąt, jaki tworzą razem Polska, Węgry i Rumunja. Północnym kątem trójkąta jest Wilno.

Oto tabliczka procentowej ilości żydów w poszczególnych krajach Europy, podana w 1923 roku przez pismo rumuńskie „Nationalistud":

Jeden żyd przypada według organu rumuńskiego:

w Szwecji i Norwegji	na	7000	mieszk.
w Hiszpanji	na	6200	„
w Anglji	na	808	„
we Francji	na	450	„
w Belgji	na	420	„
w Serbji	na	120	„
we Włoszech	na	80	„
w Bułgarji	na	78	„
w Rosji	na	76	„
w Niemczech	na	63	„
w Austrji	na	23	„
w Turcji	na	21	„
na Węgrzech	na	16	„
w Polsce	na	13	„
w Rumunji	na	7	„

Według ostatnich statystyk sowieckich zachodzi duża różnica pomiędzy cyfrą żydów w Rosji, podaną w niniejszej liście, a cyfrą podaną oficjalnie przez Sowiety. Rosja liczy według tych danych 3 miljony żydów na 145 miljonów mieszkańców, jeden żyd wypadałby zatem na 48 mieszkańców.

Największy procent żydów posiada, jak widzimy, Rumunja. Polska zajmuje w tym względzie drugie miejsce.

Ostatnie dni w Carskiem Siole.

Hr. Paweł Konstantynowicz Benckendorff, z rodziny estońskiej od wielu pokoleń znacznej na dworze carskim, był ostatnim Wielkim Marszałkiem Dworu za Mikołaja II-go. W chwili wybuchu rewolucji z 12-go marca 1917 r., piewszej tak zw. demokratycznej, w której brali jeszcze udział ks. Lwów, Rodzianko, Guczków, Miljukow, Kiereński, był hr. Benckendorff w Carskiem Siole. Zdarzenia owych dni marcowych 1917 i następujących, aż do przewiezienia Rodziny Carskiej z Carskiego Sioła do Tobolska 14-go sierpnia 1917 spisywał hrabia Benckendorff bardzo dokładnie dzień po dniu. W sierpniu 1917 został hr. Paweł Benckendorff aresztowany po kilku miesiącach zwolniony, poczem udał się do Estonji gdzie zmarł w nędzy w szpitalu 28-go stycznia 1921.

Pamiętnik jego zaczęła obecnie ogłaszać „La Revue des Deux Mondes", podając pierwszą część w zeszycie z 1-go lutego b. r.

Obraz ogólny pierwszych zdarzeń od 11-go marca do 3-go kwietnia 1917 jest w skróceniu taki:

Dnia 11-go marca 1917 jest Car Mikołaj II-gi w Mohilewie w Kwaterze Głównej.

Carowa z dziećmi, prawie wszystkiemi choremi na odrę, jest w Carskiem Siole. W Pałacu znajdują się nadto obok Carowej baronowa Buxhoewden i pna Schneider, nadto zaś hr. Benckendorff, hrabia Apraksin, hr. Adam Zamoyski adjutant Cara, ks. Pujatin, jen. Dobrowolskij, doktorzy Botkin i Derewenko, p. Gilliard, nauczyciel Carewicza. W wolnem skrzydle Pałacu, w t. zw. apartamentach angielskich, znajdowała się p. Wyrubowa, chora na odrę, źle widziana z powodu swych stosunków z Rasputinem już wówczas nieżyjącym, bo zamordowanym 30-go grudnia 1916, pod opieką swej przyjaciółki p. Denn i swych krewnych p. i pani Tamiejewów, których pozbyto się za kilka dni, podczas gdy p. Wyrubowa (ogłaszała ona w. r. ub. w „N. Fr. Presse" i in. pismach pamiętniki dość wątpliwej wartości) z p. Denn przebyły tam jeszcze kilka tygodni aż do aresztowania ich.

Komendę Pałacu sprawuje, w zastępstwie jen. Wojejkowa, który był z Carem. jen. Grotten, mając pod sobą 2 bataljony t. zw. Pułku Kombinowanego, 1 batalion Ekwipażu Gardy, 2 szwadrony kozaków z eskorty Cara, 1 kompanję 1-go pułku kolejowego i 1 baterję ciężką.

Dnia 11-go marca 1917 wrzenie rewolucyjne w Piotrogrodzie przenosi się do koszar. Przewodniczący Dumy p. Rodzianko zawiadamia, za pośrednictwem Min. Woj. jen. Biegajewa, że Carowa powinna opuścić Carskie Sioło. Ale na 12-ty rano zapowiedziany był przyjazd Cara z Mohilewa, więc Carowa postanowiła czekać.

Dnia 12-go marca 1917 hr. Apraksin od 9-tej rano zawiadamia hr. Benckendorffa, że Piotrogród jest we władaniu rewolucji.

Pod dniem 13-go marca 1917 zapisuje hr. Benckendorff:

— Dnia 13-go marca o 5-tej rano jen. Grotten przyszedł mi powiedzieć, że pociąg Cara został zatrzymany w Małaja-Wiczera, więc Car może przyjechać dopiero popołudniu. Ale w ciągu dnia dowiedzieliśmy się, że pociąg J. C. Mości musiał zwrócić i skierowuje się na Psków. Wybór tego kierunku był złowrogi. Gdyby Car był wrócił do Mohilewa, lub gdyby był się udał bądźto do Kwatery Głównej jen. Ewersa, bądźto do armji złożonej z trzech korpusów Gwardji, nie byłoby doszło do następnych zdarzeń, gdyż były to wojska nietknięte przewrotem, a jen. Iwanow na ich czele mógł łatwo zgnieść bunt w stolicy. Car nie byłby się dostał pod zły wpływ jen. Ruzskiego, który sam był wyraźnie republikaninem i którego armja najwięcej dotknięta była propagandą rewolucyjną.

Dnie 14-go i 15-go marca przechodzą spokojnie, poza przybyciem z Petersburga W. Ks. Pawła bardzo podnieconego, który po ostrej rozmowie z Carową, nazajutrz 15-go przysłał Carowej projekt manifestu konstytucyjnego, który Carowa schowała bez mówienia o tem.

Dnia 16-go marca po południu, po nieco wcześniejszych już pogłoskach, do Carskiego Sioła przybył W. Ks. Paweł i zawiadomił Carową, że Car abdykował i to nie na rzecz syna lecz na rzecz brata W. Ks. Michała. Carowa oświadczyła po 9-tej wieczorem hr. Benckendorffowi, hr. Apraksinów i baronowej Buxhoewden, że Car widocznie wolał zrzec się tronu niż złamać przysięgę koronacyjną. w której obowiązywał się utrzymać nienaruszoną władzę samodzierżawną, którą otrzymał od ojca, i tak przekazać ją swemu dziedzicowi. Ale gdy trzy te osoby wychodziły, Carowa oparła się z płaczem o stół.

Dnia 17-go marca, po utworzeniu się Rządu Tymczasowego, aresztowano w Carskiem Siole ks. Puljatina, jen. Dobrowolskiego, jen. Gherardi'ego, szefa policji, a wreszcie jen. Grottena, a po kilku dniach przewieziono ich do fortecy w Piotrogrodzie.

Dnia 18-go marca odwiedził Carową nowy Min. Woj. p. Guczkow wraz z jen. Korniłowem, aby obaczyć, co się dzieje w Carskiem Siole i czego tam potrzeba, już wśród usposobienia rewolucyjnego także nowych władz gminnych Carskiego Sioła, przyczem ustalono, że kap. Kotzebue będzie łącznikiem między Pałacem a Rządem Tymczasowym.

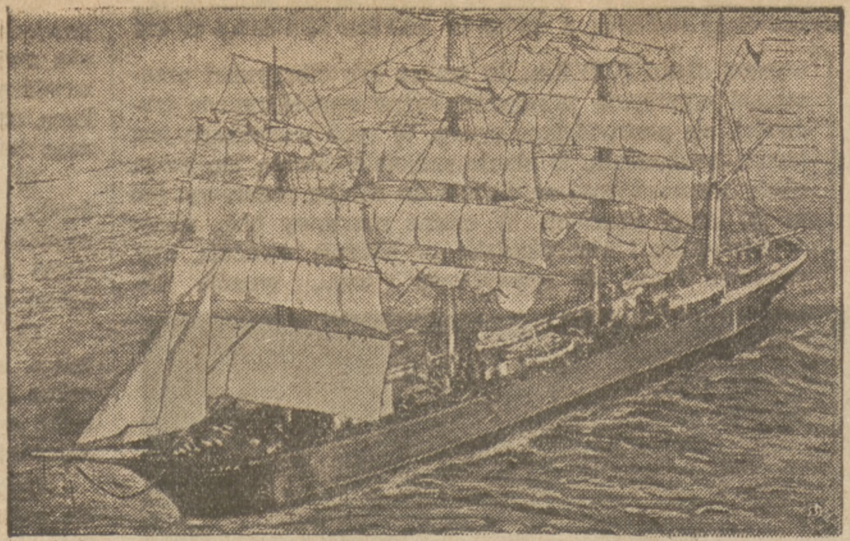
Pod dniem 20-go marca zapisuje hr. Benckendorff:

— Jen. Iwanow, który miał iść na Piotrogrod, a po abdykacji przybył do Carskiego Sioła sam z bataljonem Rycerzy Św. Jura, odwiedził Carową, co potem sprawiało kłopot, bo mówiono, że Carowa zachęcała jen. Iwanowa do zgniecenia rewolucji. Do-

Zderzenie dwóch okrętów na pełnem morzu.

Niedawno donosiły gazety o zderzeniu się dwóch okrętów. I to: okręt szkolny marynarki sowieckiej „Towarzysz“ z frachtowcem „Alcantarą“. Alcantara została prawie przepołowiona i poszła na dno morskie. Z całej załogi wyratowano jedną osobę.

Rycina nasza przedstawia „Towarzysza“. Jest to czteromasztowiec z dawnej wojennej marynarki carskiej.



Cesarz niemiecki i krawiec polski.

Wilhelm II nosił na piersiach napis: „Jeszcze Polska nie zginęła“...

Figiel, który się udał i marzenie, które się spełniło.

W Berlinie przy Jägerstrasse 18 istnieje do dziś dnia wielki zakład krawiecki pod firmą „J. Robrecht“.

Dawna, przedwojenna świetność zakładu minęła bezpowrotnie wraz z nastaniem nowego regime'u, ale kiedyś firma znana była powszechnie jako jedyny zakład, w którym ubierał się cały dwór cesarza Wilhelma, członkowie rządu, generalicja, a przedewszystkiem sam pyszny i dumny Kaiser Wilhelm der Zweite, który na punkcie garderoby był bardzo czuły.

Robrecht nie mógł nadążyć nigdy z wykonaniem licznych zamówień, jakie wpływały od dygnitarzy, którzy chcieli ubierać się tak jak cesarz i tam, gdzie cesarz.

To też zakład, chcąc zaspokoić wymagania wysokich swych klijentów, oddawał część pracy krawcom prywatnym, mającym swe warsztaty w Berlinie, a którzy byli biegłymi w sztuce krawieckiej

Jedynym Polakiem, który otrzymywał prace od Robrechta był zamieszkały w Berlinie krawiec Antoni Leszczyński, mistrz w swoim zawodzie, akuratny rzemieślnik, który nigdy nie zawiódł zaufania firmy i zawsze na czas dostarczał wykonane zamówienia.

Było to w roku 1912...

Krawiec Leszczyński szył ubrania dniami i nocami, Robrecht bowiem zasypywał go obstalunkami.

W notesie majstra, obok cyfr z miarami, zaczęły się pojawiać nazwiska najwybitniejszych osobistości ówczesnych Niemiec, cała litanja sławnych imion. Własnoręcznie szył mundury dla generała v. der Goltza, minister Rzeszy Dellbrück był wielce zadowolony z wykonanego przezeń ubrania.

Pewnego dnia skromny krawiec polski otrzymał oryginalne zamówienie:

— Lewy rękaw ma być krótszy od prawego o dziesięć i pół centymetra..

Nie potrzebował pan Leszczyński patrzyć na doczepioną do skrajanego materjału karteczkę, bez tego bowiem wiedział, że przyszło mu w udziale szyć ubranie dla samego cesarza niemieckiego.

Zamówienie takie łączyło się zawsze z większym zarobkiem, gdyż Robrecht płacił za wykonanie cesarskiego ubrania o trzy marki więcej. Kto zna przedwojenne stosunki, ten wie, że były to wielkie pieniądze...

Nasz majster zabrał się z zapałem do roboty.

Przy wszywaniu pod podszewkę t. zw. „waterunku“ wpadł na myśl, aby w ubranie cesarskie wpisać coś na pamiątkę.

Nie namyślając się wiele, wpisał na sztywnem płótnie chemicznym ołówkiem początkowe słowa narodowego hymnu polskiego:

— Jeszcze Polska nie zginęła!...

W ciągu dwu lat Leszczyński wykonał dla Wilhelma osiem ubrań: 2 tennisowe i 6 marynarek, do których sam Robrecht z namaszczeniem doszywał szczerozłote guziki z cyframi: K. J. C. (Kaiser Jacht Club). We wszystkich ubraniach znajdowały się na piersiach napisy: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże zbaw Polskę“!...

Leszczyński triumfował na samą myśl, że gdy Wilhelmowi będą grać „Deutschland, Deutschland über alles“ napisy zaszyte w ubraniu głosić będą co innego i zacierał ręce z radości, ilekroć udało mu się spłatać figla potężnemu i butnemu Kaiserowi.

...I spełniły się marzenia polskiego krawca, który szył ubrania niemieckiemu cesarzowi.

Polska nie zginęła, gdyż Bóg ją zbawił.

Krawiec Leszczyński brał udział w wojnie światowej i był ranny na polach Francji pod Reims. Była to ostatnia przymusowa usługa, jaką oddał cesarzowi. Cesarz przestał być cesarzem, krawiec krawcem pozostał.

Po skończonej wojnie, jako inwalida powrócił Leszczyński z rodziną do Polski i osiadł w Poznaniu, zamieszkawszy przy ulicy Grunwaldzkiej 23.

W tym samym roku utracił ukochanego syna, który jako ochotnik zaciągnął się w szeregi obrońców kraju i zginął za Ojczyznę bohaterską śmiercią, broniąc stolicy przed nawałą bolszewicką.

19-letni bohater zapamiętał dobrze napisy, wszywane przed wojną przez ojca-patrjotę w ubrania cesarza Wilhelma... Kazimierz Piekarczyk.

Poznań, w styczniu 1928 r.

chodziło do Pałacu mnóstwo anonimów, oskarżających Carową o to że chciała z Niemcami, przeprowadzić pokój oddzielny. Oddawna tę bezeczność szerzono w kraju. Otóż nie było ohydniejszego fałszu. Nidgy Car ani Carowa nie myśleli o zawarciu pokoju ze szkodą Sprzymierzonych. W ich interesie było doprowadzenie wojny do pomyślnego końca, a ludność nie chciała wojny i także wojsko.

Tegoż dnia zapisuje hr. Benckendorff, że wydano zakaz noszenia na mundurze litery carskiej co dotyczyło jego, hr. Zamoyśkiego (który w dwa dni potem odjechał do Mohilewa wezwany do Kwatery Głównej) i płk. Ressina, oraz że do Carowej przybyły i zamieszkały w Pałacu pani Nariszkinowa, główna ochmistrzyni, oraz hr. Hendrikowa.

Dnia 21-go marca jen. Korniłow przywiózł rozkaz aresztowania Cara i jego żony, jak powiedziano w rozkazie, ale po odczytaniu tego Carowej, na osobności powiedział jej, że zarządzenie to ma na celu zabezpieczenie Rodziny Carskiej i przewiezienie jej na Murmań na krążownik angielski. Równocześnie usunięto dotychczasową załogę. Przysłano nowe wojsko oddane pod dowództwo kap. Kotzebue'go. Wojsko to było już bardzo uciążliwe i nastrojone nieżyczliwie.

Dnia 22-go marca przyjechał Car Mikołaj II-gi w towarzystwie ks. Dołgprukowa pasierba hrabiego Benckendorffa. Straż przepuściła samochód w ten sposób, że kap. Kotzebue zawołał od bram Pałacu: Kto tam jest?, strażnik odkrzyknął: Mikołaj Romanow! a kap. Kotzebue: Puścić! Car udał się do pokojów Carowej.

Tegoż dnia popołudniu Car opowiedział swe przejścia hr. Benckendorff'owi, który zapisuje:

— Car pokazał mi telegramy dowódców różnych frontów, którzy, jakby zmówieni, wzywali do abdykacji na rzecz Carewicza. Nawet W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz na klęczkach o to go prosił. Jedynie jen. Sacharow z frontu rumuńskiego oświadczał się przeciw przewrotowi. Szczególny nacisk wywierał na Cara jen. Ruzskij. Wieczorem o 10-tej dnia 14-go marca rozmawiał jen. Ruzskij dwie godziny telefonem z Rodzianką, potem koło 1-szej w nocy wysłano telegramy do dowódców frontów, rano były wszystkie owe odpowiedzi zgodne za zrzeczeniem się, czyli rzecz była z góry ułożona. Car abdykował naprzód na rzecz Carewicza, i dał akt jen. Ruzskiemu, przed przybyciem do Pskowa delegatów Dumy pp. Guczkowa i Szulgina. Ale profesor Fedorów, zapytany przez Cara, oświadczył mu, że stan zdrowia Carewicza jest taki, że nigdy nie będzie on mógł znieść żadnego wysiłku ani nawet dosiąść konia. Wobec tego wieczorem Car napisał nowy akt abdykacji na rzecz W. Ks. Michała.

Wieczorem 22-go marca 1917 r. przybył z Piotrogrodu por. art. Mankowskij z trzema samochodami opancerzonymi pełnymi żołnierży, który gwałtownie domagał się wydania mu Cara, celem przewiezienia go do fortecy, ale ostatecznie zadowolił się tem, że am ujrzał, że Car jest w Pałacu, jako aresztowany.

Dnia 2-go kwietnia 1917 r. o godzinie 2-giej po południu przybył do Pałacu p. Kiereński Minister Sprawiedliwości w otoczeniu 15-tu osób. Zrewidował sam lub przez swe otoczenie cały Pałac. Zarządził aresztowanie i przewiezienie do Piotrogrodu p. Wyrubowej. Kiereński przywiózł z sobą nowego komendanta Pałacu pułk. Korowiczenkę socjal-rewolucjonera, nie zawodowego oficera. Car i Carowa przyjęli Kiereńskiego, bardzo podnieconego i niepewnego siebie, w pokoju nauki dzieci. Zażądawszy rozmowy z samym Carem, oświadczył mu, że Ministrowie, odpowiadający przed Komisją Śledczą ustanowioną 17-go marca, powołują się na swe sprawozdania, składane Carowi, z których niema śladu, zapytał, co Car o tem pamięta lub gdzie są te papiery. Car nie przywiązywał do tego wagi, hr. Benckendorff podejrzywał chęć wciągnięcia Cara w śledztwo. — („Warszawianka“.)

Jak wyglądała chirurgja u ludów przedhistorycznych.

Bardzo niewiele wiemy o życiu ludow przedhistorycznych. Ledwie od czasu do czasu uda się nam, dzięki wykopaliskom, wyjawić jakąs tajemnicę ich życia.

Jednem z takich właśnie wykopalisk, które poucza nas jakie zabiegi chirurgiczne i w jaki sposób przeprowadzały je ludy pierwctne, zajmiemy się w niniejszym szkicu.

W roku 1908 szwajcarski archeolog Otto Hauser wygrzebał z ziemi we Francji szkielet ludzki.

Wedle zdania owego archeologa był to szkielet młodzieńca z epoki przedhistorycznej, z przed stutysięcy lat. Młodzieniec ów był pogrzebany bardzo starannie. Ręka wsparta na czole spoczywała na poduszkach zrobionych z płytek krzemienia, obok leżała broń, którą zapewne posługiwał się w czasie życia.

Niewątpliwie był to młody wojownik szczepu. Troska, z jaką go pochowano, świadczyła, że nie mniejszą troską musiano go otaczać za życia. A potrzebował jej bardzo. Oto szczęki obie miał pogruchotane, zapewne wskutek uderzenia łapy jakiegoś potężnego zwierza lub też wskutek upadku na twarz ze znacznej wysokości.

Ze sposobu, w jaki szczęki zaczęły się goić wnosićby należało, że cierpiał przez lat kilka, a jeśli go zdolano tak długo utrzymać przy życiu, to tylko dzięki nadzwyczajnej troskliwości i podawaniu mu odpowiednio przyrządzanych pokarmów. A więc mamy tutaj dowód, że ludy pierwotne, stojące bardzo niskim stopniu cywilizacji już usiłowały leczyć rany i pomagać chorym.

Inny znowu szkielet z tej samej epoki znaleziony w Ero-Magnon, a właściwie czaszka na szkielecie kobiety, wykazuje okropną ranę zadaną toporem, lub innem jakiemś ostrem kamiennem narzędziem, tak znaczną, że nad czołem utworzyła się ogromna bruzda. Kobieta owa w rezultacie zmarła wskutek tej rany, jednakże dopiero po kilkutygodniowej chorobie. Jeśli zatem mogła przeżyć jeszcze kilka tygodni, o czem świadczy sposób gojenia się rany, natenczas musiała być troskliwie leczoną.

Wykopaliska te, przedsięwzięte tak w śródkowej Francji, jakoteż w Szwecja. Danji i północnych Niemczech wskazują, że owe pierwotne ludy przeprowadzały nawet bardzo ciężkie operacje czaszki, zwane trepanacjami, polegające na wyjmowaniu kawałka kości w czaszce celem dostania się do mózgu. Robiono je też dla usunięcia męczących bólów głowy, dla wyleczenia z epilepsji, w razie choroby umysłowej dla odpędzenia „demonów“ i „duchów złych“, które rzekomo miały umysłowo chorego napastować.

Znaczny procent tych czaszek z otworami wykazuje ślady gojenia się, a więc daje dowód, że operacje były robione na żywych, a nie na umarłych. Znalezione obok tych czaszek instrumenta, mówią jakimi to środkami dokonywano tych ciężkich zabiegów chirurgicznych. — Narzędziami temi były noże, dłuta i skrobacze z krzemienia. Podobne narzędzia spotykamy jeszcze dzisiaj u ludów pierwotnych.

O przebiegu tych operacji pouczają nas niektóre czaszki, na których operacje się nie udały. Oto naprzód robiono nożem zarys otworu, a potem przy pomocy skrobaczy i dłuta przebijano otwór powoli i docierano do mózgu, usuwając wyłupany kawałek kości. Zdumiewać się można nad śmiałością a po części i zręcznością owych pierwotnych operatorów i nad... cierpliwością pacjentów.

Wesoły kącik.

Łosoś.

Do katolickiej wędliniarni przychodzi żyd, a pokazując na szynkę, powiada:

— Proszę mi dać pół funta tego łososia.

— To nie jest łosoś, tylko szynka.

— A kto się pani o to pita?

Albo — albo.

Żona Moryca ciężko zachorowała. Przy łóżku siedzi mąż. Czując się bardzo źle, mówi:

— Moryc, mnie jest nie dobrze — umieram — daj mi trochę wody.

A na to czuły mąż:

— Teraz sze nie pije — teraz sze umira.

Niecierpliwa.

— Nie mów najdroższa nikomu o naszych zaręczynach.

— Tylko Lili powiem. Ta idjotka powiedziała, że nie znajdę głupiego.

Dla gości.

Za czasów austrjackich wydano rozporządzenie sanitarne, że w lokalach fryzjerskich mają być umieszczone spluwaczki.

Zdarzyło się raz, że do takiej spluwaczki napluł chłopak sklepowy. Właściciel lokalu dał mu za to po łbie, mówiąc:

— Dla kogo to jest? Dla gości, czy dla ciebie?!

Ostatnie telegramy.

Ochrona przed wyzyskiwaniem robotników sezonowych.

Warszawa. (PAT.) W bieżącym miesiącu rozpoczęło się sezonowe wychodźtwo zarobkowe robotników rolnych do Niemiec. Emigracja ta obliczana jest na 60 tys. osób. Robotnicy ci mieli dotychczas trudności, gdyż banki liczyły im za swoje pośrednictwo drogo, a samo przekazywanie pieniędzy za pośrednictwem tych banków było dla nieznających języka niemieckiego emigrantów b. utrudnione. To też padali oni często ofiarą spekulantów, i nieuczciwych pośredników. Aby ustrzec robotników naszych od wzysku, P. K. O. zorganizowała dogodny dla emigrantów sposób przekazywania pieniędzy do kraju, polegający na tem, że we wszystkich urzędach pocztowych w Niemczech, można wpłacać gotówkę na rachunek czekowy P. K. O. otwarty w tym celu w Postscheckamt w Berlinie. Wpłacone w ten sposób kwoty będzie P. K. O. wedle dyspozycji wpłacającego, wypłacać w kraju osobom wskazanym. lub wpisywać na rachunek oszczędnościowy emigranta.

Wyrok na morderców i szpiegów.

Lwów. (PAT). We wtorek zakończył się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie trwający od 25 stycznia br. proces przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, oskarżonym o zamordowanie kuratora lwowskiego okręgu szolnego śp. Sobińskiego, oraz zdradę stanu i szpiegostwo. Po przemówieniu prokuratora, oraz 6 obrońców, przysięgli udali się na naradę. Wśród niezwykłego naprężenia publiczności przysięgli wydali o godz. 2 werdykt, na podstawie którego trybunał uznał Wasyla Atamańczuka i Iwana Werbickiego winnymi zbrodni morderstwa, zdrady stanu i szpiegostwa i skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. 8-miu innych oskarżonych uznał winnymi szpiegostwa i skazał ich na karę więzienia od 1 do 2 lat, zaś 7-miu oskarżonych uniewinnił.

Aresztowanie niemieckich inżynierów w Rosji

Berlin (Pat.) Sprawa aresztowania w Zagłębiu Donieckiem 6 techników i inżynierów niemieckich budzi w dalszym ciągu olbrzymie zainteresowanie w Niemczech. Jak donosi „Vossische Zeitung“ dyrektor generalny A. E. G. radca tajny Deutsch odbył dłuższą rozmowę w tej sprawie z ambasadorem sowieckim w Berlinie p. Krestińskim.

Generalny konsul niemiecki w Charkowie, na którego terenie zostały przeprowadzone aresztowania, dotychczas nie mógł uzyskać od rządu sowieckiego informacyj ani co do liczby osób aresztowanych, ani co do tego, gdzie się one znajdują, ani nawet nazwisk aresztowanych.

Prasa domaga się od rządu, ażeby wobec aresztowania techników niemieckich przerwał na znak protestu rokowania gospodarcze z Rosją sowiecką, prowadzone obecnie w Berlinie a toczące się w formie narad komisyjnych.

Moskwa. (WTB.) Rząd rosyjski potwierdza, że wśród aresztowanych za spisek przeciwko komunistom w zagłębiu donieckiem, znajduje się sześciu niemieckich inżynierów. Będą oni postawieni przed sąd. Aż do ukończenia śledztwa sądowego nie będą o tej sprawie podawane żadne wiadomości.

Zderzenie pociągów.

Nowy York. (PAT). W odległości 28-iu mil na południe od Colombo wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi pasażerskie najechały na siebie, powodując zniszczenie lokomotyw i 5-ciu wagonów. Według ostatnich doniesień 25 osób zostało zabitych a 41 ciężko rannych.

Nowe wydawnictwa.

Antoni Osuchowski. W ubiegłym miesiącu ukazała się w druku broszura p. t. „Antoni Osuchowski, Wielki Jałmużnik oświaty polskiej. Życie i prace“, pióra Jana Korneckiego. Na tle walk o duszę narodu polskiego w okresie niewoli, akcji Komitetu pomocy dla ofiar wojny w Vevey w czasie wojny światowej, oraz pracy twórczej po odzyskaniu niepodległości zarysowana jest świetlana postać ś. p. Antoniego Osuchowskiego, Wielkiego Obywatela Polski, oraz przedstawiona dokładnie cała Jego działalność. Dopełniają całości życiorys ś. p. A. Osuchowskiego, rozdział o ostatnich dniach Jego życia, opis pogrzebu, oraz 5 mów pożegnalnych, wygłoszonych nad trumną Zmarłego. Dochód z rozsprzedaży broszury przeznaczony jest na fundusz imienia A. Osuchowskiego. Cena 1 egz. 1 zł. Nabywać można w Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Warecka 15, oraz w innych księgarniach w Warszawie.

Krótko-zwięzłowato.

Nazwa gór Himalaja w Azji oznacza siedlisko śniegu, bo him w sanskrypcie oznacza śnieg, a alaja siedlisko.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 3-ci dzień.

Główniejsze wygrane:

25.000 zł nr. 30 901.

15.000 zł nr. 12 681.

5000 zł nr. 46.570.

3000 zł n-ry 62 632, 81 242, 119 918.

2000 zł n-ry 17 215, 35 188, 50 948, 81 423, 84 034, 100 112.

1000 zł n-ry 3652, 4184, 24 121, 26 943, 33 241, 33 376, 34 663, 37 470, 44 085, 44 760, 63 475, 76 309, 95 494, 102 529, 105 043, 109 514, 121 089, 122 349, 122 708, 128 603.

600 zł n-ry 8148, 26 012, 35 255, 38 884, 61 904, 73 259, 77 908, 83 392, 88 110, 94 841, 100 072, 115 409, 122 293.

500 zł n-ry 11 260, 20 657, 22 353, 25 696, 29 137. 32 009, 34 795, 44 704, 46 034, 46 048, 51 314, 52 519, 66 165, 71 396, 87 569, 111 128, 117 344, 120 863, 122 003, 123 217, 125 215.

4-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 48718.

Zł. 10.000 n-ry: 5068 29232.

Zł. 3.000 n-ry: 14816 65595 80498.

Z. 2000 n-ry: 25056 26099 30141 33428 67125 81154 95837 96497 127797.

Zł. 1000 n-ry: 26842 28136 28405 43078 50427 70068 72934 75841 76985 102151 103730 106859 107579 109[illegible] 121880 129141.

Zł: 600 n-ry: 1929 11933 24530 35183 35302 42137 43599 48608 49607 60326 66855 83288 83896 89574 94262 94886 97405 102400 107132 111325 112706 112931 117276 124007 127837 129923.

Zł. 500 n-ry: 12928 14251 14335 25968 41735 42678 50633 53689 60074 61696 64470 75816 88297 94923 95933 98977 104178 110955 115132 121830 123502.

Teatr Polski w Katowicach

„Don Juan“ Tenorio.

Zespół dramatyczny Teatru Polskiego w Katowicach pod wodzą dyr. art. Wacława Nowakowskiego i reżysera p. St. Skalskiego pracuje nad wystawieniem słynnego dramatu fantastycznego w 7 aktach J. Zorrilli „Don Juan“ Tenorio w przekładzie Stanisława Miłaszewskiego. Akcja „Don Juan“ rozgrywa się w Sewilli w ostatnim roku panowania cesarza Karola V-go (rok 1545) i ujęta jest w siedm aktów, które noszą tytuły: Akt I-szy (Rozpusta i zgorszenie), akt II-gi (Zręczna gra), akt III-ci (Świętokradztwo), akt IV-ty (Djabeł u wrót nieba), akt V-ty (Cień Donji Inezy), akt VI-ty (Posąg komandera), akt VII-my (Miłosierdzie Boże i apoteoza miłości). W przedstawieniu weźmie udział cały męski zespół artystów i tłumy statystów. Pracownia malarska pod kierownictwem artysty malarza pana H. Zwolińskiego przygotowuje dekoracje pomysłu artysty malarza p. K. Pochwalskiego. Pracownie krawieckie przygotowują zupełnie nowe kostjumy. Premjera „Don Juana“ odbędzie się w drugiej połowie b. m.

Drugi i ostatni występ kozaków dońskich.

W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 10.30 wieczór wystąpi po raz drugi światowej sławy chór kozaków dońskich w zupełnie nowym programie. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru Polskiego. Telefon nr. 24.48.

„Oficer Gwardji“.

W piątek, dnia 16 b. m. ukaże się na scenie Teatru Polskiego pełna humoru i dowcipu komedja w 3 aktach Fr. Molnara „Oficer Gwardji“ z pp. M. Strońska, W. Kuncewiczem, I. Orzecką, H. Rozwakowska, Z. Haidamowiczem, L. Wiśniewskim, W. Pawłowskim w rolach głównych.

„Trubadur“.

W sobotę, dnia 17 b. m. przepiękna opera J. Verdi'ego „Trubadur“ z pp. M. Bielecką, J. Chodakowską, H. Narożnym, M. Tarnawskim, J. Popielem i Morena w partiach głównych. Dyryguje kapelmistrz p. St. Barański.

Repertuar.

Środa, dnia 14 b. m. „Aida“ o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Środa, dnia 14 b. m. „Chór dońskich kozaków“ o godz. 8 wieczór.

Piątek, dnia 16 b. m. „Oficer Gwardji“.

Sobota, dnia 17 b. m. „Trubadur“.

Sobota, dnia 17 b. m. „Chór dońskich kozaków“ o godz. 10.30 wieczór.

Niedziela, dnia 18 b. m. „Wieszczka Lalek“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 18 b. m. „Casanova“ wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 15 b. m. „Oficer Gwardji“, Mikołów.

Piątek, dnia 16 b. m. „Wieszczka Lalek“, Tarnowskie Góry.

Sobota, dnia 17 b. m. „Szpieg“, Rybnik.

Niedziela, dnia 18 b. m. „Warszawianka i I-szy obraz Nocy Listopadowej“, Bielsko.

Poniedziałek, dnia 19 b. m. „Szpieg“, Bielsko.

Z całego świata.

Wydatki na szkolnictwo powszechne w Ameryce.

Miasta amerykańskie wydają obecnie zgórą jedną trzecią swych dochodów na cele szkolnictwa powszechnego. Wedle ostatnich danych statystycznych na 250 miast, liczących zgórą po 30 tysięcy mieszkańców, przypadła w roku ubiegłym suma 607 miljonów dolarów na utrzymanie szkół publicznych. Stanowi to 37 procent ogólnych wydatków tych miast, a po 14dol. 51 cent. na głowę mieszkańca. Nadto do powyższych wydatków rocznych na szkoły powszechne dochodzi ciążący na owych 250 miastach dług w wysokości 982 milj. dolarów, zaciągnięty na cele rozwoju szkolnictwa. Wartość budynków i urządzeń szkolnych w wymienionych 250 miastach wyraża się sumą 2 212 000 000 dolarów.

Granice temperatury.

Trudno jest określić najwyższą i najniższą temperaturę, jaką znieść może ludzki organizm. Musimy się więc zadowolnić skonstatowaniem, jakie maximum i minimum temperatury znosili już ludzie. Rozpiętość temperatur, w których żyje ludzkość jest i tak już dość znaczna, zważywszy, iż na Syberji, w okolicacah Jakucka dochodzi temperatura do 70 stopni poniżej zera, w krajach tropikalnych zaś do 60 stop. powyżej zera. Różnica wynosi więc 130 stop. Celsjusza. Jak w każdej dziedzinie tak i w tej znaleźli się amatorowie doświadczeń i zdobywcy rekordów. Jeden z nich przebywał przez 8 minut w temperaturze 128 stop. C., a przez 12 minut w 110 stop. C. Arago opisuje eksperyment człowieka, który przez 5 minut wytrzymał w piecu ogrzanym do 137 stop. C. Tu jednak ważną rolę odgrywa wydzielanie potu. Im silniejsze... jest ono, tembardziej chłodzi i odświeża organizm. Doświadczenia te mogły mieć miejsce tylko przy bardzo suchem powietrzu. W parowej kąpieli, w której pocenie się ciała nie ma żadnego znaczenia wytrzymałość organizmu ludzkiego kończy się przy 60 stopniach C.

Przepowiednie abstynentów alkoholowych.

„Najdalej w 1952-im roku cały nasz świat będzie już suchym do szpiku kości“ — oświadcza znany purytanin amerykański Pusyfoot Johnson. Trudno jego naiwny optymizm podzielać, gdy czyta się jednocześnie wiadomość, podaną przez dzienniki nowojorskie, a stwierdzającą, iż roku ubiegłego 711.000-y obywateli Stanów Zjednoczonych zostało zaaresztowanych za burdy uliczne, w stanie nietrzeźwym czynione!! Wymowne te cyfry statystyczne dowodzą, iż pijaństwo wzmogło się w Ameryce o 136 proc. od czasu wprowadzenia... prohibicyjnego dekretu. Jeśli przeto opierać się na przykładzie Stanów Zjednoczonych, to przepowiednia czcigodnego Pusyfoota Johnsona wygląda bardzo mało wiarogodnie. Chyba, że znów wolno będzie otwarcie już pić wódkę...

Kraj najpiękniejszych kobiet.

Z raportów przedstawionych przez szefa departamentu zdrowia w Los Angelos wynikałoby, że miasto to może się poszczycić najlepiej zbudowanemi, a co za tem idzie — najpiękniejszemi kobietami na świecie. W roku 1917 wprowadzono w szkołach tamtejszych obowiązkowe wychowanie fizyczne i od tego czasu tamtejsze dziewczęta szkolne zbliżyły się o 20 procent do ideału Wenery z Milo. Wychowanie fizyczne nie kończy się na gimnastyce szkolnej, władze dokładają starań, aby dziewczęta i w domu przestrzegały pewnych reguł hygieny, uprawiały systematyczną, lecz nie wyczerpującą gimnastykę, aby spały 8 godzin na dobę, odżywiały się odpowiednio, wstrzymywały się od palenia i t. p. Władze szkolne przestrzegają także, aby dziewczęta się higienicznie ubierały. Kosmetyki są dozwolone tylko do pewnego stopnia.

Sen wielkich ludzi.

Ludzie, którzy mogą dobrze sypiać i nie są wrażliwi na to, co się dokoła nich dzieje, tłumaczą z zadowoleniem, że ten swój stan zawdzięczają czystemu sumieniu. Jak tam jest naprawdę, trudno stwierdzić. Nieraz nie wolno nawet takiego orzeczenia poddawać w wątpliwości; faktem jest w każdym razie, iż wielu ludzi zasnąć może o każdym czasie i w dowolnem miejscu. Wielki wódz Francji, marszałek Foch, oświadczył kiedyś dziennikarzowi, że mógł spać spokojnie w najcięższych nawet momentach wojny światowej. Tak samo doskonale i w każdej chwili sypiali Napoleon, Wellington, lord Roberts i generał Grant. Generał Grant, wódz St. Zjednoczonych, opowiadał o sobie, że śpi dobrze, zazwyczaj po osiem godzin, przytem może spać bez względu na to, co się dzieje dokoła. Mógł on naprzykład rozpocząć bitwę, położyć się potem, jakby nigdy nic i obudzić się dopiero wtedy, gdy bitwa wrzała na dobre. — Pewien misjonarz amerykański utrzymuje, że doskonale śpią też chińscy żołnierze, którzy zasypiają wszędzie i o każdej porze doby. Walecznością pod tym wzgl. o wiele przewyższają najbardziej senne armie państw innych.

Dalsze częściowe wyniki śląskie.

Powiat katowicki.

Pawłów (1) 694, (2) 145, (18) 414, (36) 23, (37) 342.

Powiat pszczyński.

Bijasowice (1) 93, (2) 5, (18) 91, (36) —, (37) 38.
Bojszowy (1) 45, (2) —, (18) 30, (36) 2, (37) 110.
Bojszowy Nowe (1) 28, (2) —, (18) 41, (36) 3, (37) 92.
Borowawieś (1) 200 (2) 21, (18) 20, (36) —, (37) 69.
Borynia (1) 49, (2) —, (18) 86, (36) —, (37) 43.
Bzie Dolne (1) 36, (2) 1, (18) 54, (36) —, (37) 12.
Bzie Górne (1) 50, (2) 4, (18) 85, (36) —, (37) 84.
Bzie Zameckie (1) 16, (2) 2, (18) 56, (36) —, (37) 63.
Cielmice (1) 139, (2) 15, (18) 59, (36) 10, (37) 50.
Ćwiklice Górne (1) 113, (2) 2, (18) 76, (36) —, (37) 77.
Czarków (1) 137, (2) 26, (18) 34, (36) —, (37) 63.
Dziećkowice (1) 139, (2) 4, (18) 82, (36) —, (37) 157.
Frydek (1) 140, (2) —, (18) 7, (36) —, (37) 5.
Gać (1) 12, (2) —, (18) 65, (36) —, (37) 6.
Gardowice (1) 132, (2) 29, (18) 76, (36) —, (37) 86.
Gilowice (1) 56, (2) —, (18) 16, (36) —, (37) 45.
Goczałkowice Górne (1) 58, (2) 3, (18) 42, (36) —, (37) 197.
Galosowice (1) 93, (2) —, (18) 148, (36) —, (37) 19.
Górki (1) 115, (2) —, (18) 7, (36) —, (37) 7.
Hołdunów (1) 19, (2) 10, (18) 177, (36) —, (37) 20.
Jaroszowice (1) 121, (2) 29, (18) 49, (36) —, (37) 26.
Jarząbkowice (1) 98, (2) 5, (18) 54, (36) —, (37) 15.
Jedlina (1) 76, (2) —, (18) 69, (36) 1, (37) 181.
Kobielice (1) 210, (2) —, (18) 43, (36) —, 37) 29.
Kopciowice (1) 57, (2) 3, (18) 51, (36) —, (37) 49.
Kosztowy (1) 140, (2) 20, (18) 148, (36) 1, (37) 220.
Krasowy (1) 146, (2) 7, (18) 153, (36) 1, (37) 194.
Królówka (1) 67, (2) —, (18) 4, (36) —, (37) 42.
Kryry (1) 270, (2) —, (18) 44, (36) —, (37) 27.
Krzyżowice (1) 91, (2) —, (18) 105, (36) —, (37) 81.
Lędziny (1) 344, (2) 76, (18) 259, (36) —, (37) 182.
Łąka (1) 136, (2) 4, (18) 122, (36) —, (37) 224.
Łaziska Dolne (1) 143, (2) 101, (18) 32, (36) —, (37) 84.
Łaziska średnie (1) 303, (2) 149, (18) 254, (36) —, (37) 134.
Międzyrzecze (1) 76, (2) —, (18) 82, (36) — (37) 55.
Mizerów (1) 160, (2) —, (18) 30, (36) —, (37) 14.
Murcki (7) 426, (2) 117, (18) 231, (36) 2, (37) 80.
Orzesze (1) 465, (2) 203, (18) 288, (36) —, (37) 136.
Panewnik (1) 161, (2) 75, (18) 52, (36) 5, (37) 218.
Paprocany (1) 159, (2) —, (18) 39, (36) 1, (37) 25.
Pawłowice (1) 123, (2) 4, (18) 103, (36) —, (37) 168.
Pielgrzymowice (1) 104, (2) 27, (18) 90, (36) —, (37) 122.
Pniówek (1) 41, (2) 3, (18) 33, (36) —, (37) 20.
Podlesie (1) 501, (2) 296, (18) 144, (36) —, (37) 130.
Poręba (1) 81, (2) 1, (18) 48, (36) —, (37) 25.
Rudołtowice (1) 83, (2) 1, (18) 42, (36) —, (37) 28.
Ściernie (1) 43, (2) 12, (18) 43, (36) 3, (37) 23.
Smardzowice (1) 34, (2) 1, (18) 6, (36) —, (37) 47.
Studzieniec (1) 57, (2) —, (18) 4, (36) —, (37) 126.
Studzionka (1) 183, (2) 3, (18) 170, (36) —, (37) 101.
Świerczyniec (1) 50, (2) —, (18) 50, (36) —, (37) 56.
Warszowice (1) 126, (2) 2, (18) 126, (36) —, (37) 114.
Wesoła (1) 99, (2) 53, (18) 51, (36) 1, (37) 211.
Wisła Mała (1) 32, (2) 5, (18) 87, (36) —, (37) 83.
Wisła Wielka (1) 76, (2) 5, (18) 109, (36) —, (37) 140.
Wola (1) 135, (2) 2, (18) 10, (36) —, (37) 52.
Woszczyce (1) 79, (2) —, (18) 61, (36) —, (37) 27.
Zarzecze (1) 85, (2) 40, (18) 47, (36) —, (37) 63.
Zawada (1) 177, (2) 6, (18) 22, (36) —, (37) 20.
Zawiść (1) 15, (2) 11, (18) 77, (36) —, (37) 52.
Zazdrość (1) 58, (2) 6, (18) 58, (36) —, (37) 14.
Zgoń (1) 74, (2) 5, (18) 70, (36) —, (37) 87.

Powiat tarnogórski.

Brynica (1) 66, (2) 1, (18) 53, (36) —, (37) 28.
Piaseczna (1) 316, (2) —, (18) 280, (36) —, (37) 66.
Piekary Rudne (1) 223, (2) 7, (18) 178, (36) —, (37) 64.
Pniowiec (1) 85, (2) 3, (18) 186, (36) —, (37) 17.
Zyglinek (1) 110, (2) —, (18) 163, (36) —, (37) 105.

Powiat lubliniecki.

Kochanowice (1) 103, (2) 3, (18) 95, (36) —, (37) 149.
Koszęcin (1) 167, (2) 2, (18) 308, (36) —, (37) 169.
Lubsza (1) 122, (2) —, (18) 83, (36) —, (37) 56.
Piasek (1) 72, (2) —, (18) 27, (36) —, (37) 23.
Wierzbie (1) 70, (2) —, (18) 45, (36) —, (37) 12.
Wymyślacz (1) 18, (2) —, (18) 32, (36) —, (37) 18.
Zielona (1) 66, (2) 1, (18) 142, (36) —, (37) 56.

Powiat rybnicki.

Czernica (1) 171, (2) 20, (18) 133, (36) —, (37) 96.
Kobyła (1) 148, (2) —, (18) 50, (36) —, (37) 29.
Ligota Rybnicka (1) 85, (2) 14, (18) 46, (36) — (37) 392.
Łuków (1) 44, (2) —, (18) 40, (36) —, (37) 58.
Nowawieś (1) 58, (2) —, (18) 2, (36) —, (37) 30.
Palowice (1) 47, (2) 10, (18) 24, (36) —, (37) 109.
Piece (1) 253, (2) 1, (18) 13, (36) —, (37) 11.
Pietrzkowice (1) 68, (2) —, (18) 38, (36) —, (37) 13.
Zofjówka (1) 29, (2) —, (18) 5, (36) —, (37) 7.

Powiat cieszyński.

Bażanowice (1) 84, (2) 83, (18) —, (37) —.
Bładnice (1) 69, (2) —, (18) —, (37) 2.
Bobrek (1) 431, (2) 252, (18) 26, (37) 4.
Brenna (1) 997 (2) 14, (18) 3, (37) —.
Brzezówka (1) 73, (2) 31, (18) —, (37) —.
Cieszyn (1) 2224, (2) 303, (18) 1691, (37) 98.
Cisownica (1) 158, (2) 135, (18) —, (37) 1.
Dębowiec (1) 234, (2) 11, (18) —, (37) 8.
Dzięgielów (1) 125, (2) 36, (18) —, (37) —.
Godziszów (1) 61, (2) 66, (18) —, (37) —.
Goleszów (1) 417, (2) 243, (18) 36, (37) 6.
Górki Wielkie (1) 142, (2) 71, (18) 1, (37) 18.
Górki Małe (1) 83, (2) 23, (18) 3, (37) —.
Gumna (1) 91, (2) 9, (18) —, (37) —.
Harbutowice (1) 108, (2) 6, (18) 2, (37) 6.
Hażlach (1) 237, (2) 97, (18) —, (37) 2.
Hermanice 1) 118, (2) 166, (18) 1, (37) —.
Iskrzyczyn (1) 143, (2) 6, (18) —, (37) —.
Istebna (1) 809, (2) 17, (18) —, (37) —.
Jaworzynka (1) 578, (2) —, (18) —, (37) —.
Kaczyce (1) 114, (2) 161, (18) —, (37) 1.
Kisielów 1) 119, (2) —, (18) —, (37) —.
Kiczyce (1) 110, (2) 26, (18) 3, (37) 5.
Koniaków (1) 402, (2) —, (18) —, (37) —.
Kończyce Wielkie (1) 206 (2) 126, (18) —, (37) 1.
Kończyce Małe (1) 234, (2) 188, (18) —, (37) 4.
Kostkowice (1) 102, (2) 22, (18) —, (37) 1.
Kowale (1) 87, (2) 30, (18) —, (37) —.
Kozakowice Górne (1) 46, (2) 28, (18) 3, (37) —.
Kozakowice Dolne (1) 60, (2) 8, (18) —, (37) 1.
Krasna (1) 139, (2) 25, (18) —, (37) —.
Leszna Górna (1) 90, (2) 48, (18) 2, (37) —.
Lipowiec (1) 211, (2) 130, (18) 2, (37) 1.
Łączka (1) 47, (2) —, (18) —, (37) —.
Marklowice Górne (1) 126, (2) 63, (18) —, (37) —.
Międzyświeć (1) 74, (2) 12, (18) —, (37) 4.
Mnisztwo (1) 81, (2) 10, (18) 8, (37) —.
Nierodzim (1) 113, (2) 71, (18) 1, (37) 7.
Ochaby (1) 388, (2) 5, (18) 3, (37) 9.
Ogrodzona (1) 144, (2) 2, (18) —, (37) —.
Pastwiska (1) 332, (2) 61, (18) —, (37) —.
Pierściec (1) 132, (2) 28, (18) 2, (27) 3.
Pogórz (1) 143, (2) 78, (18) 11, (37) 20.
Pogwizdów 1() 228, (2) 41, (18) —, (37) —.
Puńców (1) 195, (2) 98, (18) —, (37) 1.
Pruchna (1) 313, (2) 109, (18) —, (37) 1.
Simoradz (1) 58, (2) 39, (18) —, (37) 2.
Skoczów (1) 413, (2) 88, (18) 336, (37) 440.
Ustroń (1) 620, (2) 521, (18) 46, (37) —.
Wilamowice (1) 43, (2) 1, (18) 4, (37) 6.
Wisła (1) 1038, (2) 238, (18) 4, (37) —.
Wiślica (1) 81, (2) 41, (18) —, (37) 5.
Zamarski (1) 127, (2) 56, (18) 4, (37) —.
Zebrzydowice (1) 296, (2) 248, (18) 1, (37) 5.

Powiat bielski.

Aleksandrowice (1) 107, (2) 479, (18) 310, (37) 3.
Bąków (1) 83, (2) 28, (18) 8, (37) —.
Bielowicko (1) 58, (2) 36, (18) —, (37) —.
Bielsko (1) 957, (2) 1394, (18) 3712, (37) 155.
Bystra (1) 23, (2) 107, (18) 34, (37) 1.
Chybie (1) 340, (2) 79, (18) —, (37) 2.
Drogomyśl (1) 194, (2) 42, (18) 11, (37) —.
Dziedzice (1) 323, (2) 214, (18) 19, (37) 42.
Frelichów (1) 47, (2) 50, (18) 2, (37) 2.
Grodziec (1) 199, (2) 5, (18) 5, (37) —.
Jasienica (1) 387, (2) 296, (18) 26, (37) 2.
Jaworze (1) 254, (2) 318, (18) 2, (37) 6.
Kamienica (1) 141, (2) 497, (18) 444, (37) 8.
Komorowice (1) 36, (2) 103, (18) 38, (37) —.
Landek (1) 75, (2) 20, (18) —, (37) 1.
Łazy (1) 86, (2) 20, (18) —, (37) —.
Mikuszowice (1) 80, (2) 220, (18) 315, (37) 4.
Mnich (1) 261, (2) 74, (18) —, (37) 2.
Stare Bielsko (1) 38, (2) 439, (18) 312 (37) —.
Strumień (1) 353, (2) 87, (18) 37, (37) 22.
Świętoszówka (1) 184, (2) 31, (18) —, (37) —.
Wapienica (1) 42 (2) 126, (18) 85, (37) —.
Wieszczęta (1) 42, (2) 36, (18) —, (37) —.
Zabłocie (1) 131, (2) 67, (18) 6, (37) —.
Zabórz (1) 92, (2) 28, (18) —, (37) —.
Zbytków (1) 66, (2) 49, (18) —, (37) 3.

Program radjowy.

Czwartek, dnia 15 marca 1928 r.

Katowice, fala 422 m.
12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej Filharmonji warszawskiej, — 16.20 Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Skrzynka pocztowa — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład języka polskiego — 17.45 Audycja literacka — 18.55 Odczyt — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia — 22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Warszawa, fala 1,111 m.
12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz nadprogram — 12.05 Odczyt — 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.25 Komunikat harcerski — 16.40 kącik dla kobiet — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Audycja literacka — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka.

Kraków, fala 566 m.
12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej oraz komunikaty — 12.05 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.40 Pogadanka dla pań — 17.20 i 17.45 Odczyty — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.30 Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna. —

Poznań, fala 344.8 m.
12.05 i 12.30 Transmisje z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Giełda pieniężna i komunikaty — 16.40 Kącik dla kobiet — 17.05 Rzeczy ciekawe — 17.20 i 17.45 Odczyty — 19.30 Koncert muzyki polskiej z Wiednia — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
15.30 Koncert — 18.00 Transmisja z Gliwic: Przygody i dziwne zdarzenia na G. Śląsku — 18.30 i 19.25 Szkoła Bredowa — 20.10 Transmisja muzyki dzwonów — 20.20 Koncert pieśni — 21.00 Koncert orkiestry bałałajek — 22.00 Wiadomości sportowe następnie lekcja tańca i muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 Odczyt — 17.00 Koncert kompozytorski Karola Rathausa — 18.10 do 20.30 Odczyty — 21.00 Program lekki — 22.00 Wiadomości sportowe — 23.00 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert muzyki operetkowej — 18.00 Odczyt — 19.30 Wieczor polskiej muzyki — 21.00 Wieczór muzyki.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.